Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie B | Cena 1 zł.

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 16 — (687) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 17 stycznia 1947 r. | Rok V.

Z konferencji londyńskiej

## Bezwzględna kontrola sojusznicza droga do demokratyzacji Niemiec

### Memorandum rządu czechosłowackiego i belgijskiego

**Londyn, 16. 1. (PAP)** Na środowym posiedzeniu zastępcy ministrów spraw zagranicznych dyskutowali nad wnioskiem australijskim, który proponował, żeby przedstawiciele 18 mniejszych państw sojuszniczych mieli dostęp do wszystkich dokumentów przedłożonych konferencji i żeby byli obecni podczas dyskusji i brali w nich udział. Przedstawiciel Francji **Couve de Murville** oświadczył, że zdaniem jego, wniosek Australii idzie zbyt daleko i zaproponował ze swej strony, aby: 1) wszystkie dokumenty były dostępne przedstawicielom mniejszych państw, 2) w chwili przedstawiania punktu widzenia swego rządu przez jednego z delegacji, na posiedzeniu mogli być obecni przedstawiciele innych państw. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wyrazili zgodę na te propozycje.

**Praga, 16, 1. PAP.** Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych **Clementis** w oświadczeniu radiowym przedstawił stanowisko Czechosłowacji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, określone w memorandum wysłanym na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

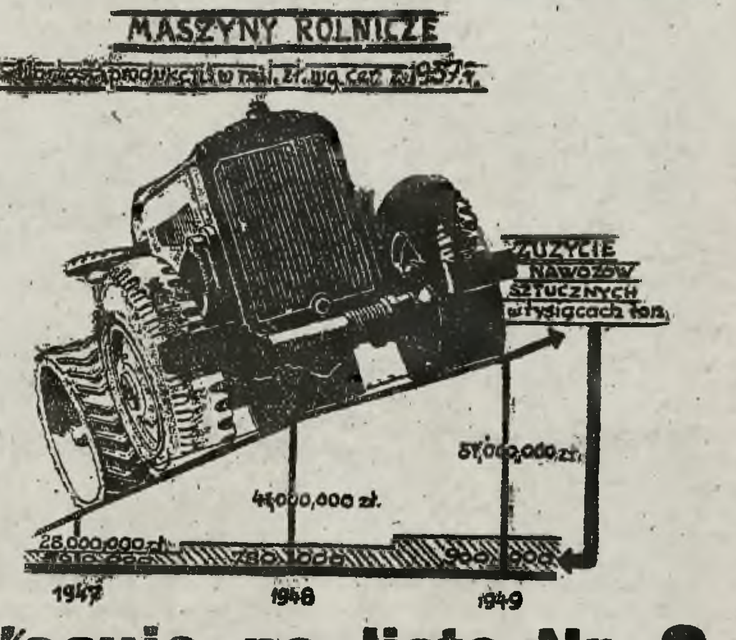
**Memorandum to domaga się jak najszybszego ustanowienia najściślejszej kontroli sojuszniczej nad Niemcami bez względu na to, czy Niemcy będą państwem federalnym, czy scentralizowanym.** Czechosłowacja skłania się do federalnego rozwiązania problemu państwowości niemieckiej. Co się tyczy struktury gospodarczej Niemiec, to Czechosłowacja wypowiada się za ich zjednoczeniem. — **Uważa ona, że jakkolwiek należy uniemożliwić Niemcom prowadzenie polityki nacjonalistycznej i agresywnej, to jednak trzeba dać im możność poprawy bytu materialnego.**

**Jak największą uwagę należy poświęcić zadaniom denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec. Dla dobra Europy, a więc i Czechosłowacji, trzeba zapewnić jednolitą i rzeczywiście skuteczną kontrolę wszystkich dziedzin życia niemieckiego.**

Czechosłowacja domaga się formalnego unieważnienia paktu monachijskiego.

**Bruksela, 16. 1. PAP.** Komisja do spraw zagranicznych senatu belgijskiego odbyła dyskusję nad treścią memorandum belgijskiego, które w poniedziałek, dnia 20 stycznia rb. będzie przekazane konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. **Belgia będzie się domagała odszkodowań gospodarczych od Rzeszy oraz pewnych zmian granicznych.**

## Kto pragnie wykonania trzyletniego planu gospodarczego




## głosuje na listę Nr. 3

Z RADY BEZPIECZEŃSTWA

## Problemy rozbrojenia i energii atomowej powinny być rozważane jednocześnie

### oświadcza Gromyko

**Londyn, 16. 1.** Po wznowieniu dyskusji przez Radę Bezpieczeństwa dzisiaj wieczorem delegat Związku Radzieckiego Gromyko nalegał aby problem rozbrojenia był rozważany równocześnie z zagadnieniem kontroli energii atomowej. Gromyko oświadczył, że



GROMYKO

rząd radziecki uczyni wszystko co leży w jego mocy aby zagwarantować urzeczywistnienie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie powszechnego rozbrojenia. **Krytykując wniosek przewodniczącego Rady delegata Australii, wiceminister Gromyko zwrócił uwagę że delegacja australijska mylnie interpretuje rezolucję Narodów Zjednoczonych odnoszących się do rozbrojenia.**

Odpowiadając na wystąpienie delegata ZSRR Gromyki delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył że w rzeczywistości nie istnieją żadne rozbieżności co do istoty sprawy a różnice wynikają jedynie na tle proceduralnym wobec czego proponuje on odroczenie całej sprawy do 4 lutego w którym to czasie można by przeprowadzić nieformalne rozmowy pomiędzy poszczególnymi delegacjami. **Delegat radziecki odrzucił wniosek amerykański. Debaty trwają.**

Uczony radziecki o polskości Ziem Zachodnich

## Sprawa Ziem Odzyskanych od dawna została rozstrzygnięta

**Moskwa, 16. 1. PAP.** Wicedyrektor Instytutu Słowianoznawstwa Radzieckiej Akademii Nauk, prof. Włodzimierz Piczeta, znakomity historyk oraz znawca historii i kultury polskiej, zapytany przez korespondenta PAP o pogląd w sprawie kwestionowania zachodnich granic polskich, oświadczył, że czytał w ostatnich mowę ministra Byrnesa, wygłoszoną w Stuttgarcie i nie mógł opanować uczucia głębokiego oburzenia. „Dziwiło mnie stanowisko p. ministra Byrnesa — oto wszystko co mogę powiedzieć — oświadczył prof. Piczeta. Znam doskonale stosunki etnograficzne i historyczne polskich Ziem Zachodnich i w ciągu całego życia nie miałem nigdy chwili wątpliwości co do polskości tych Ziem. Dla mnie — jako dla badacza historii Polski — sprawa ta od dawna została rozstrzygnięta. Tendencje rewizjonistyczne, które wyłoniły się wśród Niemców, są objawem swoistej zachłanności faszystowskiej dawnego prusactwa. **Trudno sobie wyobrazić** — dodał prof. Piczeta — **że niektórzy szanowani mężowie anglosascy udzielają poparcia tym tendencjom.**

## WARSZAWA ŻYJE!

Dwa lata minęły od chwili, kiedy miasto ruin i męczeństwa, nasza dumna, niezgięta, bohaterska stolica, została wyzwolona. Długo musiał walczyć i krwawić lud warszawski, nim doczekał się tej pamiętnej chwili, kiedy 17 stycznia 1945 r. oddziały Wojska Polskiego i Armii Czerwonej wkroczyły do Warszawy, kompletnie zrujnowanej i wyludnionej. Chwilę tę zwiastowały na długo przedtem wieści o zwycięstwach sojuszników, o wielkiej ofensywie wojsk radzieckich, pędzących w swym wspaniałym marszu Niemców znad Donu aż daleko na zachód, a potem głuchy, jakby z podziemi wychodzący huk sowieckich „katiusz".

Warszawa nie czekała. Warszawa walczyła i krwawiła. Lud warszawski pierwszy rozpoczął nierówną walkę z okupantem i w tej walce, w której złożył w ofierze najlepszych swych synów, w walce, którą znaczą takie wyczyny bohaterstwa, jak zamach na Cafe-Club i tragiczna epopea powstania warszawskiego — dał całemu krajowi wzór niezłomnego męstwa i najczystszego patriotyzmu.

Nie było winą warszawiaków, że w chwili wyzwolenia stolica okazała się w gruzach, że powstanie wywołane w momencie, kiedy było ono skazane na niepowodzenie. Lud warszawski bił się na barykadach do ostatka, bo wierzył, że z ziemi, użyźnionej jego krwią przelaną w powstaniu, wyrośnie najcudniejszy kwiat wyzwolenia. Ci zaś, którzy ponieśli zbrodnię, którzy na ołtarzu swych ambicji złożyli mury naszej stolicy i setki tysięcy jej synów i córek, którzy publicznie stwierdzili, że biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność za wybuch powstania w tym właśnie momencie, odpowiedzialność tę przed narodem we właściwym czasie poniosą.

Nie udało się okupantowi zniszczyć stolicy. Rząd Tymczasowy przenosząc swą siedzibę do Warszawy, podkreślił tym samym, że pozostanie ona nadal stolicą Polski i dał w ten sposób wyraz niezłomnej woli całego narodu odbudowy bohaterskiego miasta.

Rząd Jedności Narodowej stał się organizatorem tego ogólnonarodowego wysiłku odbudowy Warszawy. Sprawa odbudowy stolicy stała się dla narodu kwestią honoru.

Dzięki potężnemu wysiłkowi ludu warszawskiego i mas pracujących całej Polski — Warszawa posiada już dzisiaj wodę, gaz, światło, komunikację i znaczną ilość mieszkań. Dzięki temu wysiłkowi narodu i rządu — stolica odradza się z gruzów, jak feniks z popiołów. Coraz więcej jest odremontowanych domów, coraz większy jest ruch na ulicach Warszawy. W trudnych warunkach żyje, pracuje, uczy się i bawi wesoły, ruchliwy lud warszawski. Pracują już normalnie szkoły i wyższe uczelnie, funkcjonują kina i teatry. Z Warszawy rozlegają się ważkie słowa twórców naszej nowej rzeczywistości, prezydenta Bieruta, ludzi Obozu Demokratycznego i Rządu. Coraz żywszym tętnem bije życie społeczne i polityczne, kulturalne i naukowe stolicy.

Warszawa stała się w odrodzonej Polsce symbolem. Tak, jak w okresie okupacji cały kraj spoglądał na Warszawę, wskazującą mu drogi walki z okupantem, tak teraz cały naród żyje rytmem jej odbudowy. Kraj nie tylko patrzy na Warszawę. Kraj pomaga Warszawie. Pomaga wielkim wysiłkiem pracy i ofiarą pieniężną. Pomaga hutnik śląski, który wybudował już jeden most i buduje dla Warszawy drugi, pomagają ludzie pracy z całej Polski. Bo Warszawa — to nie tylko stolica, to własność nie tylko ludu warszawskiego, ale wszystkich ludzi pracy i całego narodu polskiego.

Wspólnym wysiłkiem całego narodu, pod kierunkiem Obozu Demokratycznego, rzetelną i ofiarną pracą odbudujemy nasz dom narodowy i naszą stolicę, tak, by jeszcze piękniejszą niż dawniej stolica.

Kto będzie prezydentem Francji?

## Auriol i Gassere kandydatami

**Paryż, 16. 1. PAP.**

o godz. 2 po południu zbierze się w Wersalu Zgromadzenie, które dokona wyboru prezydenta Republiki Francuskiej.

Przedstawiciele partii politycznych, wchodzących w skład obu izb — Zgromadzenia Narodowego oraz Rady Republiki — postanowili, że Kongres w Wersalu dokona w czwartek wyboru prezydenta w głosowaniu tajnym i bezwzględną większością oddanych głosów.

**Paryż, 16. 1.** W Paryżu zgłoszono dotychczas tylko dwie kandydatury na stanowisko prezydenta Francji w wyborach które odbędą się jak wiadomo w dniu jutrzejszym. Kandydatami będą **Jules Gassere — radykał i Vincent Auriol** — socjalista. Dwie inne wielkie partie polityczne we Francji mianowicie partia komunistyczna i republikańsko-ludowa (MRP) ogłoszą jutro swoje stanowisko w sprawie wyborów prezydenta. Przypuszcza się, że MRP wysunie kandydaturę Roberta Schumana.

## Napaść na oficerów jugosłowiańskich w brytyjskiej strefie okupacyjnej

**Berlin PAP. 16. 1.** „Neues Deutschland" ogłasza doniesienie o napaści zbrojnej na oficerów jugosłowiańskich, członków jugosłowiańskiej misji wojskowej, przydzielonych do brytyjskiej kwatery głównej. Do napaści tej doszło w strefie brytyjskiej w pobliżu Dortmundu. **Podczas podróży służbowej członków misji grupa „kryminalnych elementów" z t. zw. królewskiej armii jugosłowiańskiej, uzbrojona w automaty otworzyła ogień na samochody, którymi przejeżdżali oficerowie jugosłowiańscy i zmusiła ją do zatrzymania się.** Urzędowi przedstawiciele Jugosławii zostali zmaltretowani i doznali poważnych obrażeń. Jugosłowiańska misja wojskowa skierowała protest do brytyjskiej kwatery głównej.

„Prawda" komentuje mowę Bevina

## Oświadczenie Bevina nie zawsze zgodne z posunięciami brytyjskiej polityki

**MOSKWA. 16.1.** Komentując ostatnie przemówienie Bevina w parlamencie brytyjskim, moskiewska „Prawda" podkreśla, iż **oznacza ono niemal odrzucenie anglo-sowieckiego układu o wzajemnej pomocy.**

**Nikt nie zamierza zaprzeczać, iż brytyjska polityka ma prawo do całkowitej niezależności, nie oznacza to jednak odrzucania międzynarodowych zobowiązań, które szanuje każdy mąż stanu.**

Mowa Bevina **nie wyjaśnia dostatecznie stosunku W. Brytanii do jej międzynarodowych zobowiązań.**

Wydaje się — pisze dalej „Prawda" — **jakby Bevin zapomniał, iż W. Brytania zawarła ze Związkiem Radzieckim dwudziestoletnie przymierze, skoro mógł twierdzić, że zobowiązania brytyjskie mieszczą się jedynie w ramach statutu Narodów Zjednoczonych.**

Niedawno, nie kto inny jak właśnie Bevin, wysunął propozycję przedłużenia paktu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim z dwudziestu na lat pięćdziesiąt. W świetle jego ostatniego przemówienia należy sądzić, iż oferta ta nie była postawiona na serio **i że Bevin nie dąży do rzetelnego pogłębienia wzajemnych stosunków między dwoma państwami.**

Obecnie, można ocenić właściwe znaczenie brytyjskiej polityki zagranicznej pamiętając, że słowa Bevina nie zawsze odpowiadają pociągnięciom politycznym.

### Ben Gurion udaje się do Londynu

**Tel Aviv. 16. 1. PAP.** Przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej **David Ben Gurion** oraz dr. **Snej mają udać się w dniach najbliższych do Londynu. Celem wizyty londyńskiej mają być rozmowy z ministrem kolonii Jonesem.**

## Przyczyny odroczenia wizyty min. Nenni

**Rzym, 16 1. PAP.** Jak stwierdzają w kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych w Rzymie wizyta ministra Nenni w Londynie gdzie miał on spotkać się z ministrem Bevinem, zostanie odroczona do posiedzenia gabinetowego jakie odbędzie się po powrocie premiera de Gasperi ze Stanów Zjednoczonych.

## Dziennikarze zagraniczni u Prezydenta KRN

# »Ziemie Odzyskane — to ziemie polskie«

## Prezydent Bierut o aktualnych zagadnieniach Polski

**Warszawa, 16. 1. (PAP) Prezydent Krajowej Rady** Narodowej ob. Bolesław Bierut przyjął w dniu 14. bm. przedstawicieli prasy zagranicznej i udzielił informacji o aktualnych zagadnieniach polskich.

### Zagadnienie konstytucyjne

**Rok 1947 — rozpoczął Prezydent** — rozpoczynamy wielkim aktem politycznym: wyborami **do** Sejmu Ustawodawczego. **Wyniki** zbliżających się wyborów będą miały wielkie znaczenie dla przyszłości naszego państwa, nakreślając dalszy kierunek Nowej Polski. Przyszły Sejm da Polsce nową Konstytucję. Ostatnia **Konstytucja** z r. 1935 miała charakter elitarno - faszystowski **i w nowych warunkach musiała zostać odrzucona.** W okresie **przejściowym** przyjęliśmy jako obowiązującą Konstytucję z 1921 roku. Ale i w niej, wobec zmiany warunków, istnieją pewne braki, które muszą być uzupełnione. Opracowanie nowej Konstytucji będzie wymagało pewnego czasu. **Jednak już na początku swej działalności Sejm będzie musiał ustalić pewne formy konstytucyjne.** Nowy Sejm, zgodnie z wolą narodu, wyrażoną w czasie Referendum, będzie jednoizbowy. Przed wojną prezydent był obierany przez obie izby łącznie. **Obecnie zostanie wybrany tylko** przez Sejm. Ta sprawa będzie wymagała ostatecznego załatwienia przez przyszłą Konstytucję. Bardzo szerokie uprawnienia konstytucyjne prezydenta zostały już — bezpośrednio po wyzwoleniu Polski — znacznie ograniczone na rzecz zespołu, jakim jest Prezydium Krajowej Rady Narodowej. **Organ tego rodzaju nie istniał przed wojną i nowy Sejm będzie musiał ustosunkować się do tego wysokiego i autorytatywnego urzędu, którego wagę i celowość całkowicie** udowodniła praktyka, praktyka minionych dwóch lat.

Tak więc jest w Polsce wiele **rzeczy nowych,** nieprzewidzianych przez dawną konstytucję, w **stosunku do których nowy Sejm będzie musiał zająć stanowisko na samym początku swych prac.**

### Sprawy gospodarcze i ekonomiczne

**Poza** zagadnieniami konstytucyjnymi na czoło prac nowego **Sejmu wysuną się sprawy gospodarcze i ekonomiczne.** Dla narodu polskiego najważniejszą **jest** sprawa — **w jakim tempie będzie następowała odbudowa kraju ze zniszczeń,** które w Polsce są większe, niż w krajach Europy zachodniej. Nasi statystycy obliczyli, że materialne tylko straty Polski wynoszą **20 miliardów dolarów przedwojennych.** Gdybyśmy chcieli nasz finansowy i materialny wkład w odbudowę utrzymać w skali proporcjonalnej do wymiarów przedwojennych — odbudowa Polski trwałaby 50 lat — czyli przez dwa pokolenia. **Musimy więc nasze wysiłki zwiększyć i terminy odbudowy wydatnie skrócić.** Wielkie reformy społeczne zrealizowane przez Rząd Tymczasowy pozwalają nam na znaczne zwiększenie tempa odbudowy. Rząd Tymczasowy opracował 3-letni Plan Gospodarczy, który stawia przed narodem olbrzymie zadanie przekroczenia już w 1949 r. dochodu społecznego Polski w porównaniu z dochodem społecznym Polski przed wrześniowej. Ta okoliczność w połączeniu z reformami społecznymi **pozwala na znacznie szybsze tempo odbudowy, niżby to było możliwe w warunkach przedwojennych.** Ob. Prezydent przytacza szereg liczb porównawczych **z dziedziny rolnictwa i przemysłu,** udawadniających tę tezę. Ob. Prezydent podkreśla również, **że postawione przed narodem polskim zadania są zupełnie realne — świadczą o tym najdobitniej osiągnięcia z lat 1945 i 1946.**

**Reasumując swe wywody** Ob. Prezydent stwierdza: **Główną troską i podstawowym zadaniem nowego Sejmu i nowego rządu będzie zabezpieczenie i zapewnienie warunków dla realizacji zamierzeń planu trzyletniego.**

### Pierwsza czynność nowego Sejmu

Z kolei Ob. Prezydent udzielił odpowiedzi na zadawane mu przez dziennikarzy zagranicznych pytania. W pierwszym rzędzie interesowało dziennikarzy zagadnienie ukonstytuowania się naczelnych organów państwowych po wyborach. Ob. Prezydent wyjaśnił, że po wyborach Rząd Tymczasowy poda się do dymisji. **Na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego** zostanie wybrany prezydent Rzeczypospolitej, który powoła nowy rząd, odpowiadający **układowi sił w nowym Sejmie.**

### Bezpieczeństwo

Na zadane Prezydentowi pytanie w sprawie bezpieczeństwa w Polsce, Ob. Prezydent oświadczył, **że likwidacja stanu tymczasowości i ustalenia władzy wykonawczej i ustawodawczej niewątpliwie ułatwi zapewnienie w kraju spokoju i bezpieczeństwa.**

### Stosunek do Kościoła Katolickiego

W sprawie stosunków między Kościołem a Państwem, Ob. Prezydent dał następujące wyjaśnienie: **„Nie stawialiśmy nigdy żadnych przeszkód w nawiązaniu stosunków między Polską a Watykanem.** Notyfikowaliśmy w odpowiednim czasie Watykanowi powstanie Rządu Jedności Narodowej i mimo tego, dotąd nie zostaliśmy uznani. W stosunkach wewnętrznych Rząd stara się uczynić wszystko, by ułatwić Kościołowi jego działalność i rozwój. Tak mamy też zamiar postępować i nadal".

### Stosunek do zagranicy

Zapytany o stosunek Polski do państw zachodnich, Ob. Prezydent odpowiedział: „Polska pragnie przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami ze wschodu i zachodu i dawała temu pragnieniu niejednokrotnie wyraz. Uważam, że rozszerzanie i pogłębianie istniejących już stosunków gospodarczych i kulturalnych między Polską i zagranicą jest najlepszą formą wzmacniania przyjaznych stosunków, zaś pogłębianie współpracy międzynarodowej jest najlepszą metodą utrwalenia pokoju".

### Zagadnienie niemieckie

Wyjaśniając stosunek Polski do zagadnienia niemieckiego Ob. Prezydent oświadczył, że celem wszystkich miłujących pokój narodów jest niedopuszczenie do powtórzenia błędów z roku 1918 — niedopuszczenie do odbudowy potencjału wojennego Niemiec, uniemożliwienie im ponownego przekształcenia się w potęgę militarną, zagrażającą innym narodom.

W niektórych kołach na zachodzie istnieją niebezpieczne tendencje, zmierzające do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego. Nie widzę — dodaje Ob. Prezydent — na szczęście tego rodzaju tendencji w rządach zainteresowanych mocarstw.

### Sprawa Ziem Zachodnich

Zapytany jak wyobraża sobie decyzje przyszłej Konferencji Pokojowej w sprawie granic zachodnich Polski, Ob. Prezydent oświadczył: „Wyników konferencji pokojowej oczekuję z jak największym optymizmem. Nie wyobrażam sobie innej decyzji, jak zatwierdzenia naszych dzisiejszych granic na Zachodzie. Ziemie Odzyskane — to ziemie polskie — i ta prawda jest już nieodwracalna. Nie można sobie zresztą wyobrazić ciągłego przesiedlania milionów ludzi tam i z powrotem".

Ostatnie pytania dotyczyły znów spraw czysto wewnętrznych, o przyszłej roli inicjatywy prywatnej w gospodarce państwowej. Ob. Prezydent oświadczył:

### Inicjatywa prywatna

„Pragniemy, by rola inicjatywy prywatnej rozszerzała się i pogłębiała i w tym też kierunku będziemy czynili wysiłki. Pragnęlibyśmy jednak aby zmienił się również charakter tej inicjatywy prywatnej — by miała ona również charakter wytwórczy a nie tylko handlowy".

Kilku dziennikarzy interesowało się specjalnie sytuacją Żydów polskich. Ob. Prezydent oświadczył, że rząd czyni wszystko dla stworzenia Żydom normalnych warunków bytowania. Budżet państwowy przewiduje odpowiednie sumy na produktywizację Żydów i stworzenie im warsztatów pracy. W tym stanie rzeczy sprawa emigracji Żydów zależy tylko od nich samych.

### Wybory przeprowadzone zostaną zgodnie z ustawą

Konferencję zakończyły pytania związane z nadchodzącymi wyborami. Ob. Prezydent wyjaśnił dziennikarzom zasady ordynacji wyborczej i podkreślił, że same wybory odbywać się będą pod szeroko pomyślaną kontrolą społeczną, co stanowi gwarancję, że będą one przeprowadzone zgodnie z ustawą. Wszelkie skargi w tej materii są najzupełniej nieuzasadnione.

I wreszcie — na zakończenie — dziennikarz amerykański zgodnie z obyczajami swego kraju, zapytał Ob. Prezydenta, czy zamierza ponownie kandydować. „Kandyduję do Sejmu — oświadczył Ob. Prezydent — a reszta zależy od woli narodu i od zaufania, jakim mnie będzie darzył przyszły Sejm".

# POLITYKA ZAGRANICZNA USA — POLITYKĄ »LINII MAGINOTA«

## List otwarty Henry Wallace'a do gen. Marshalla

**Nowy Jork, 16. 1. (PAP)** Henry Wallace, wydawca liberalnego tygodnika „New Republic", w liście otwartym do nowego ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych oświadcza: „Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycką, mianowicie dopomóc narodom kolonialnym w ich walce o niezawisłość". Wallace wita generała Marshalla jako nowego sekretarza stanu, podkreślając,


WALLACE

że reprezentuje on coś więcej, niż tylko cnoty wojskowego i dyplomaty. Wallace w swym liście powiada m. in.: „W jednym tylko zakątku świata Chinach widział pan niepowodzenie polityki amerykańskiej. Od pana jako sekretarza stanu zależeć będzie, by następca pana, wysłany z podobną misją, mógł się kierować polityką bardziej realistyczną i praktyczną".

Zdaniem Wallace'a polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych stała się zbyt statyczna wobec wielkich prądów światowych, gdy ludzkość próbuje odmienić stary porządek świata. Na wszystkich odcinkach Stany Zjednoczone znajdują się w defensywie, co Wallace określa jako prowadzenie polityki „linii Maginota." Mówiliśmy „nie" w Trieście — pisze Wallace, „nie" — w Polsce, „nie" w Iranie, „nie" w Chinach, „nie" — w sprawie bomby atomowej, „nie" — w sprawie ciągłych przemian we wschodniej Europie.

Światu potrzeba dobitnego i donośnego „tak" w obliczu przemian o które wołają zburzone miasta Europy i Azji".

W dalszym ciągu Wallace dowodzi, że dzięki swej polityce Stany Zjednoczone straciły zaufanie milionowych rzesz robotniczych i chłopskich w Europie i stwierdza: „Nie możemy dopuścić, aby ten stan rzeczy trwał dłużej, ponieważ wtedy jedynymi naszymi sojusznikami staną się ci ludzie, którzy stracili wiarę w swój własny naród, ci sami, których pan scharakteryzował w Chinach jako skorumpowanych i reakcjonistów. Naszej polityki zagranicznej nie zmienimy nowymi deklaracjami, ale nowymi czynami. Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycką. Musimy dopomóc narodom kolonialnym w ich walkach wyzwoleńczych. Powinniśmy wszędzie starać się wyjaśnić jakie przemiany potrzebne są w krajach zniszczonych przez wojnę, aby udało się napełnić żołądki głodnych i zatrudnić bezrobotnych. Powinniśmy pierwsi o to dbać".

### Hiszpania pod rządami gen. Franco

## Bezrobocie, korupcja, głód...

„Dzienniki hiszpańskie przynoszą codziennie wiadomości o zabijaniu falangistów, którzy giną „na posterunku". Na ulicach miast ludzie upadają z głodu. Zamachy na pociągi są na porządku dziennym. Na peryferiach większych miast słychać odgłosy strzałów. Żebranina i bezrobocie szerzą się bezustannie. Ograniczenia w konsumcji elektryczności i gazu stają się coraz ostrzejsze, racje żywnościowe zmniejsza się z tygodnia na tydzień. Począwszy od lipca br. przydziały wynoszą 100 gr jarzyn strączkowych, czasem 1/8 litra oliwy, niekiedy 100 gr cukru, natomiast brak zupełnie kartofli. — Przede wszystkim zaś brak ważnych artykułów spożywczych dla dzieci. Ser znikł zupełnie z rynku.




Korupcja w łonie partii rządzącej i w wojsku przyjęła takie rozmiary, że Franco zmuszony był podpisać dekret o rozwiązaniu wojskowych spółdzielni spożywczych. Żadne kroki władz nie są w stanie powstrzymać rosnącej równolegle z głodem opozycji". (w).

# Strajk w Anglii trwa nadal

**Londyn 16. 1.** Po utworzeniu rady przemysłowej w celu przeprowadzenia rokowań z robotnikami transportowymi w sprawie podwyżki płac i polepszenia warunków — żądania te zostały już wysunięte 9 miesięcy temu — odbyło się posiedzenie przywódców strajkujących transportowców z przedstawicielami związku zawodowego — Deakin wezwał robotników do powrotu do pracy obiecując, iż rokowania zostaną wznowione po podjęciu pracy. Po czterogodzinnej ostrej dyskusji Deakin opuścił posiedzenie, aby dać możność delegatom przeprowadzenia głosowania. **Większość przedstawicieli robotników transportowych wypowiedziała się za kontynuowaniem strajku, który w chwili obecnej obejmuje 60 tysięcy robotników.**

Następne wspólne posiedzenie przedstawicieli związku zawodowego i komitetu strajkowego odbędzie się w czwartek po południu.

# Z pobytu Ireny i Fryderyka Joliot-Curie na Śląsku

**Katowice, 15. 1.** Dzisiaj słynni uczeni francuscy **Fryderyk i Irena Joliot - Curie** przybyli do Katowic. Po przywitaniu ich przez wicewojewodę **płk. Ziętka** państwo Joliot - Curie udali się na zwiedzenie kilku zakładów przemysłowych w okręgu katowickim. Pierwszym etapem była **kop. „Prezydent"** w Chorzowie. Po powitaniu państwo Joliot wdali się natychmiast w rozmowę z delegacją górników polskich, wśród których byli również reprezentowani **górnicy repatrianci z Francji.** Rozmowy te cechowała rzadko spotykana szczerość, prostota i bezpośredniość właściwa zresztą obojgu uczonym francuskim. Pan Joliot zadawał repatriantom z Francji wiele pytań dotyczących zarówno ich pracy na kopalni w odrodzonej Polsce, jak i w ich życiu prywatnym. Dla każdego znalazł miły uśmiech i miłe słówko. Interesował się żywo ich sukcesami w pracy i cieszył się na równi z nimi z ich osiągnięć.

Po krótkim pobycie wśród górników kop. „Prezydent" państwo Joliot-Curie udali się do **Fabryki Przetworów Azotowych w Chorzowie.** Przy wjeździe na teren fabryki powitał gości dyrektor naczelny zakładów inż. tow. Pallion oraz przedstawiciele Rady Zakładowej. Obywatelka Zającowa, przedstawicielka kobiet w Radzie Zakładowej, wręczyła p. Joliot-Curie bukiet kwiatów. Następnie udano się na zwiedzenie zakładów. Gości oprowadzał inż. chemik Własiak. Państwo Joliot-Curie zwiedzili karbidownię, laboratorium analityczne i badawcze oraz oddział fabrykacji amoniaku pracujący metodą syntetyczną. Oddział ten wytwarza również 40 ton kwasu azotowego dziennie. Cyfra ta zaimponowała niezmiernie p. Joliot, który nie omieszkał wyrazić polskim inżynierom i robotnikom swego uznania. Pana Joliot interesował każdy najdrobniejszy szczegół. Z uwagą śledził pracę maszyn, rozmawiał z robotnikami o ich funkcjach wykazując przy tym głęboką znajomość rzeczy.



Po zwiedzeniu zakładu goście francuscy byli podejmowani przez dyrekcję skromnym obiadem, po czym udali się **do huty „Baildon" w Katowicach.** I znów uczeni o światowej sławie zetknęli się z przedstawicielami polskiego świata pracy. Dyrektor **Warnik** witając gości zaprezentował im stal nierdzewiejącą, wyprodukowaną w hucie.

Następnie grupka dzieci w strojach narodowych wręczyła p. Joliot-Curie bukiet kwiatów.

Podczas zwiedzania zakładów przemysłowych państwu Joliot-Curie towarzyszyli **wicewojewoda Nantke-Namirski, sekretarz KWPPR tow. Rogowski,** oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i prasy. Po zwiedzeniu oddziału badawczego huty „Baildon" goście francuscy udali się do Śląskich Zakładów Technicznych w Katowicach, gdzie w przepełnionej sali zebrała się inteligencja Katowic. Powitalne słowo w języku polskim wygłosiła p. **Irena Joliot-Curie,** która wspomniała, że w Polsce spotkała dużo przyjaciół i po powrocie do Francji zachowa na zawsze przyjemne wspomnienia z tej podróży.

Następnie wygłosił odczyt **prof. Fryderyk Joliot.**

# „Patriotyzm" p. wicepremiera Mikołajczyka

## Rodzina pozostaje nadal w Londynie. — Żona w pałacu, syn w szkole lordów

W Londynie, przy ulicy **LANCASTER GATE**, z widokiem frontowym na park **KENSINGTON GARDENS**, będący arystokratycznym przedłużeniem słynnego **HYDE PARK'U**, wznosi się jeden z najnowocześniejszych gmachów mieszkalnych Londynu, wykończony tuż przed wojną **BURY HOUSE**. Mieszkania w tym domu odznaczają się **wielkim przepychem** i należą do **najdroższych** w Londynie.

Gdy po tragicznej śmierci generała Sikorskiego pan Stanisław Mikołajczyk stał się nagle premierem rządu londyńskiego jego najbliżsi przyjaciele uznali, że dotychczasowe skromniejsze mieszkanie ministra spraw wewnętrznych nie wystarcza, gdy został on premierem i wynajęli owe z przepychem urządzone wspaniale umeblowane ośmiopokojowe mieszkanie za **cenę 100 funtów angielskich miesięcznie**. Pan Mikołajczyk zamieszkał w nim, wraz ze swoim głównym doradcą i przyjacielem **p. Witoldem Kulerskim**, podówczas członkiem prezydium Rady Narodowej na emigracji i, obok p. Mikołajczyka, najaktywniejszym „ludowcem" w Londynie.

Zimą 1944 r. przyjechał z kraju 15-letni syn p. Mikołajczyka i wkrótce potem przybyła także do Londynu zwolniona z obozu w Oświęcimiu pani Mikołajczykowa. Apartamenty w Bury House zaludniły się.

Gdy w czerwcu 1945 pan Mikołajczyk powrócił do Polski i usadowił się jako wicepremier, minister rolnictwa i prezes PSL, nie uczynił on tego, czego nakazywała przyzwoitość będąca rzetelną cechą każdego chłopa polskiego: **NIE SPROWADZIŁ RODZINY DO KRAJU.** Przeciwnie pani Mikołajczykowa **pozostała w przepychu apartamentów Bury House**, gdzie zamieszkuje po dziś dzień. Czy aby pan Mikołajczyk przezornie i zapobiegliwie nie za pewnił sobie wygodnego mieszkania w Londynie „na wszelki wypadek"?

Jeszcze bardziej wymownym jest postępowanie pana Mikołajczyka jeżeli chodzi o jego syna. **Młody Mikołajczyk, który liczy lat 18, nie powrócił do kraju, do polskiej szkoły.** Przywódca chłopów polskich uznał widocznie, że oświata w Polsce pozostająca pod kierownictwem jego własnego kolegi partyjnego, ludowca Wycecha, nie wystarczy dla „męża stanu" i przyjaciela Churchillów, Edenów et consortes. Churchill, Eden, lord Cranborne, lord Selborne i inni lordowie angielscy, których „przyjaźnią" chełpił się p. Mikołajczyk i w których zapatrzony jest po dziś dzień jak we wcielenie ideałów demokratycznych, wychowywali się w jednej z dwóch angielskich szkół arystokratycznych, w Eton albo w Harrow. Czymże gorszy jest od angielskich mężów stanu, pan Mikołajczyk? Więc... **młody Mikołajczyk, za poradą i przy wstawiennictwie przyjaciół lordowskich, posłany został do HARROW, w której roczny koszt nauki i utrzymania wynosi tysiąc funtów szterlingów czyli według kursu oficjalnego 400.000 zł. a według kursu nieoficjalnego prze szło dwa miliony zł.** Obecnie młody Mikołajczyk kończy nauki w HARROW i przechodzi do słynnego uniwersytetu w Cambridge, aby nauki wyższe pobierać w jednym z prastarych angielskich kolegiów. Ale aby upodobnić się do swoich kolegów — przyszłych lordów, synowi chłopa polskiego brakowało jeszcze jednego, a mianowicie własnego samochodu. **I oto niedawno „tatuś" podarował „synkowi" nowiuteńki samochód, którym młody pozujący na Anglika panicz, wyrosły z chłopa polskiego rozjeżdża z butą po Anglii, odwożąc czasami odzianą w drogie futro chłopkę polską, panią Mikołajczykową.**

Powstaje skromne pytanie: a któż za to wszystko płaci? Wszak ze swej pensji krajowej pan Mikołajczyk, rzecz oczywista, nie jest w stanie tego wszystkiego opędzać! Czyżby tyle uciułał za okres piętnastomiesięcznego premierostwa w Londynie, że wciąż jeszcze może wydawać tak olbrzymie sumy? Albowiem na poziomie, na którym żyją sobie w Anglii pani małżonka i „synalek", **wydawać trzeba co najmniej 250 funtów szterlingów miesięcznie.** A na tym poziomie rodzina p. Mikołajczyka przebywa w Anglii od czasu jego powrotu do kraju, czyli od 20 miesięcy. **Po dziś dzień więc utrzymanie rodziny w Angli kosztować musiało p. Mikołajczyka nie mniej jak PIĘTNAŚCIE TYSIĘCY FUNTÓW SZTERLINGÓW.** Po kursie oficjalnym dwa miliony złotych! A po kursie czarnej giełdy dziesięć, a może nawet dwanaście milionów złotych...

Pytamy — **skąd pan Mikołajczyk zdobył taką fortunę?** Przydałyby się te pieniądze w Polsce na odbudowę wsi polskiej. Ale prezes PSL, szumnie głoszący do brobyt chłopa polskiego, widocznie o tym nie pomyślał!

Kariera pana Mikołajczyka w Polsce kończy się.

Może jeszcze oczekiwać go kariera inna, w Londynie, na **LANCASTER GATE, W BURY HOUSE.** Niech sobie tam wraca!

**Wytnij!**

**W dniu 19 stycznia głosuj na nr.**

**3**

**3**

**3**

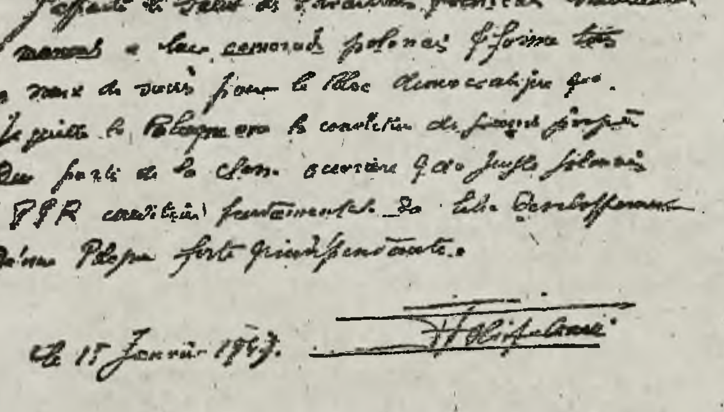
**3**

**3**

# Na pożegnanie

**Odjeżdżając do Francji profesor Joliot skreślił dla polskiej klasy pracującej poniższe oświadczenia.**

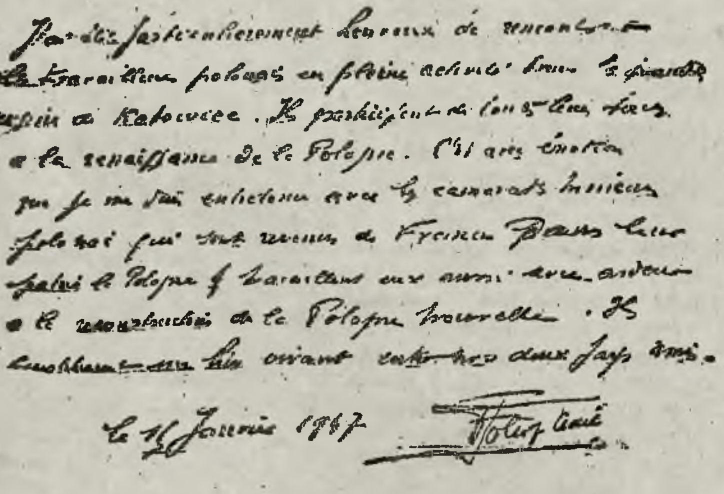
## Postępy Polskiej Partii Robotniczej warunkiem rozwoju silnej Polski



**Przynoszę pozdrowienia francuskich robotników i pracowników umysłowych dla ich polskich towarzyszy. Składam Blokowi Demokratycznemu moje najlepsze życzenie powodzenia. Opuszczam Polskę w przekonaniu że wielkie postępy PPR — partii klasy robotniczej i ludu polskiego są podstawowym warunkiem swobodnego rozwoju silnej i niezależnej Polski.**

**15 stycznia 1947 r.** **Fryderyk Joliot Curie**

## Radość z zetknięcia się z robotnikiem polskim



**Byłem nad wyraz szczęśliwy, że spotkałem się z polskimi robotnikami podczas ich zajęć w wielkiej fabryce w Katowicach. Biorą oni z wszystkich sił udział w dziele odrodzenia Polski. Ze wzruszeniem rozmawiałem z polskimi towarzyszami, górnikami, którzy wrócili z Francji do swej Ojczyzny, Polski i pracują również z zapałem nad odbudową Nowej Polski. Tworzą oni żywe więzy między naszymi zaprzyjaźnionymi krajami.**

**15 stycznia 1947 r.** **Fryderyk Joliot Curie.**

# Profesor Joliot o Polsce

## Zobaczyłem wszędzie Wielką Pracę

### mówi uczony światowej sławy w specjalnym wywiadzie dla „Trybuny Robotniczej"

**Współpracownik naszej redakcji przeprowadził z profesorem Joliot-Curie rozmowę, którą podajemy poniżej,**

*1) Pan profesor zwiedził Fabrykę Przetworów Azotowych w Chorzowie, oraz wiele zakładów przemysłowych w Polsce. Pan profesor widział pracę naszych robotników i inżynierów. Co Pan prof. myśli wobec tego o naszym odbudowującym się przemyśle?*

— Muszę stwierdzić jedno. **Zobaczyłem wszędzie Wielką Pracę.** Najważniejszy szczegół, który rzucił mi się natychmiast w oczy, to ścisła współpraca między dyrekcją, inżynierami i robotnikami. — **Jest jasne, że właśnie dzięki tej harmonijnej współpracy zdołaliście osiągnąć sukcesy, których może wam pozazdrościć zagranica.** Pod tym względem możecie służyć dla wielu państw, między innymi i Francji jako przykład. Jest jasne, że ta właśnie współpraca między pracownikami jest wynikiem obecnych stosunków w Polsce, a przede wszystkim wynikiem upaństwowienia przemysłu. Specjalnie zaimponował mi poziom waszego personelu technicznego.

We Francji w tych gałęziach przemysłu, które zostały unarodowione sytuacja jest podobna. W przemyśle węglowym, samolotowym i częściowo automobilowym, które podlegały ministrom komunistycznym, osiągnęliśmy również poważne rezultaty.

*2) Co Pan profesor myśli o gospodarce planowej w Polsce?*

— Interesujemy się bardzo waszym planem trzyletnim. Jest on pod pewnym względem związany z naszym planem, planem pięcioletnim. — Dlatego też istnieje konieczność intensywnej wymiany myśli i doświadczeń między Polską a Francją. Jeden kraj powinien wykorzystywać dla siebie doświadczenia drugiego. Jestem pewien, że umożliwi to obu krajom osiągnięcie dużych sukcesów w tej dziedzinie.

# Pracownicy resortu p. Mikołajczyka za Blokiem Demokratycznym

**Warszawa, 16. 1. (PAP).** W dniu 14 bm. odbył się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych manifestacyjny wiec przedwyborczy przy udziale ok. 700 pracowników Ministerstwa, Państwowego Banku Rolnego, Państwowych Zakładów, Hodowli Roślin, Państwowego Instytutu Weterynaryjnego i Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego.

Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

**„Niepodległość Polski, pokojowa odbudowa zniszczeń wojennych, przebudowa ustroju społeczno-gospodarczego w duchu postępu oraz stworzenia trwałych podstaw dobrobytu ludzi pracy w mieście i na wsi — są nierozłącznie związane ze zwycięstwem w wyborach, obozu demokracji, i dlatego zebrani postanawiają w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego — 19. 1. 1947 roku — manifestacyjnie oddać swe głosy na listę nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, Bloku niepodległości, pokoju i dobrobytu".**

# Zbrodniarze i mordercy działaczy demokratycznych skazani na śmierć

Wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców okolicznych wsi powiatu szczecińskiego wzbudziła rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym, który rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę członków NSZ, sprawców napadów rabunkowych, m. in. na spółdzielnię w Grajewie i we wsi Regiela oraz na młyn w Ełku.

**W wyniku rozprawy Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Kowalewskiego Henryka, Niedzwiedzkiego Stanisława, Zabielskiego Józefa na karę śmierci i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.**

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Skomlinie w pow. wieluńskim rozpatrywał sprawę 4-ch członków bandy „Babinicza", która na terenie tego powiatu dokonała morderstw na działaczach demokratycznych, funkcjonariuszach U. B. i O. M. oraz osobach prywatnych.

**Sąd skazał osk. Wyrebaka Adama i Dalika Adama na karę śmierci. Oskarżony Jabłoński skazany został na 10 lat więzienia, Zacha na 6 lat więzienia.**

# Pierwsze publiczne losowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

15 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu w Warszawie odbyło się **pierwsze publiczne losowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. z udziałem przedstawicieli Rządowej Komisji Losowań, reprezentantów świata pracy i Warszawskiej Izby Notarialnej.**

Po przemówieniu ministra skarbu, przewodniczący komisji losowań ob. **Chropowicz** omówił technikę pożyczki i wyjaśnił sposób przeprowadzania losowań. Z wyjaśnień tych wynika, iż losowania PPOK odbywają się **dwa razy rocznie, 15 kwietnia i 15 października.** Ponieważ obecne losowanie odnosi się do okresu roku 1946, w bieżącym roku odbędą się jeszcze dwa losowania.

**W pierwszym trzechleciu pożyczki odbywać się będą losowania premiowe.**

W wyniku losowań wygrane padły na następujące numery: po 500 tysięcy złotych — seria Nr. 23379, obligacja Nr. 9. Seria Nr. 23669. Obligacja Nr. 1.: po 200 tysięcy zł. Seria Nr. 27028. Obligacja Nr. 12 Seria 24291 Obligacja Nr. 31. Seria 23956 Obligacja Nr. 22 i Seria Nr. 27028 Obligacja Nr. 16; po 100 tys. złotych: Seria 24704 Obligacja Nr. 10. Seria 21096 Obligacja Nr. 3. Seria 26936 Obligacja Nr. 21. Seria 23379 Obligacja Nr. 39. Seria 27877 Obligacja Nr. 15 i Seria 23788 Obligacja Nr. 32.

# Koniec „martwego sezonu" w PKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi przystąpiła wspólnie ze wszystkimi DOKP na terenie kraju do organizacji specjalnych kursów, przygotowujących pracowników służby drogowej, którzy w okresie zimy dotychczas nie byli zatrudnieni na kolei, do prac w innych służbach. Dzięki temu dla pracowników tych przestanie istnieć t. zw. „martwy sezon". Robotnicy służby drogowej po ukończeniu odpowiednich kursów pracować będą na kolei w zimie jako zwrotniczowie, hamulcowi, przetokowi, telegrafiści. Ukończenie kursów daje również kwalifikacje do zajęcia przez nich stanowisk etatowych na stałe.

Słuszne to posunięcie władz kolejowych stworzy podstawy bytu dla wielkiej rzeszy sezonowych pracowników drogowych i jednocześnie rozwiąże problem zastępczych kadr rzemieślniczych w kolejnictwie. Dyrekcja PKP przewiduje w najbliższym czasie 170 takich kursów na terenie całej Polski.

# Odra — wielki szlak wodny

Znaczenie Odry jako polskiej arterii wodnej uwarunkowane jest następującymi okolicznościami.

Nad brzegiem Odry, niedaleko ujścia leży wielkie miasto portowe Szczecin. Bez Odry miasto byłoby gospodarczo zamknięte w sobie, skazane na połączenie z resztą kraju tylko komunikacją lądową (przeważnie kolejową). — Komunikacja kolejowa ma szereg wad: przede wszystkim jest ona drogą. Wprawdzie kolej stosowała przed wojną ulgową taryfę przewozową dla węgla eksportowego. System ten powoduje jednak wielki deficyt budżetowy i na dłuższą metę nie da się utrzymać. Po wtóre zdolność transportowa naszych kolei nie podąża za ciągłym wzrostem ładunków eksportowych, importowych i tranzytowych.

**W tych warunkach Odra odgrywa rolą kanału, który otwiera Szczecinowi nową dodatkową drogę transportu towarowego, tańszą niż droga lądowa.** Przy pomocy tej drogi Szczecin łączy się łatwiej z resztą kraju i co najważniejsze: poprzez Bałtyk łączy się z całym światem. Znamienne są w tym względzie następujące liczby: w roku 1938 przeładowano przez Szczecin ogółem 8 milionów ton towarów. Z tej liczby samą tylko **Odrą poszło w świat około 4 milionów ton.**

**Odra staje się** w ten sposób decydującym czynnikiem rozwoju Szczecina, czynnikiem umożliwiającym maksymalną eksploatację jego zdolności gospodarczych. — A trzeba pamiętać, że Szczecin **jest jednym** z naszych **głównych trzech wielkich portów.**

**Drugie znaczenie Odry wypływa z następujących okoliczności. Tak jak Szczecin zawdzięcza Odrze swoją wielkość jako miasto portowe, tak też ze swej strony podnosi znaczenie Odry, jako wielkiej rzeki spławnej.**

Spójrzmy na mapę. Zorientujemy się łatwo, że lądowe połączenia kolejowe Szczecina z terenami położonymi na zachód od niego, zostają przecięte naszą zachodnią granicą. Gospodarcze znaczenie ich jest przeto minimalne. Pozostałe zaś połączenia kolejowe Szczecina na wschód i południe są nie wystarczające.

**W tych warunkach** przyciągająca **siła Szczecina jako wielkiego portu powoduje, że Odra staje się decydującą arterią komunikacyjną na naszych Ziemiach Zachodnich.** Wzdłuż Odry odbywa się transport towarów w naszym obrocie zagranicznym Odrą płynie węgiel, ruda, koks, cement, drzewo kopalniane i inne towary. — Jednocześnie jako tania arteria komunikacyjna Odra wpływa na zwiększenie zdolności konkurencyjnej naszego eksportu węglowego.

Znaczenie komunikacyjne Odry podnosi jeszcze bardziej fakt, że Wisła nie posiada dotychczas odpowiednich warunków żeglugowych i to, że do dziś dnia Śląsk nie jest połączony kanałem z Bałtykiem.

**W ten sposób Odra staje się jedynym wielkim szlakiem wodnym, łączącym nasze zagłębie przemysłowe z Wybrzeżem.**

**Jakie są perspektywy rozwoju Odry na najbliższy okres i co twórczego wnosi plan gospodarczy w życie naszej nowej polskiej rzeki?**

**Plan trzyletni przeznaczył pięć miliardów złotych na inwestycje Odry.** Przeprowadzone inwestycje dadzą ten efekt, że pod koniec trzyletniego planu przewieziemy Odrą 5 milionów ton ładunków. Przed wojną tonaż barek na Odrze wynosił wszystkiego 1 milion ton.

Co to razem da?

Jeśli najpoważniejszym zagadnieniem w Polsce jest dziś przede wszystkim problem produkcji, TO POD KONIEC PLANU TRZYLETNIEGO STANIE SIĘ NIM PROBLEM ZBYTU.

Rozwój komunikacji w Polsce w ogóle, a w szczególności komunikacji wodnej jest jednym z warunków rozwiązania tego problemu. R. A.

# Ożywiona akcja przedwyborcza w całym kraju

**Warszawa. 16.1. PAP.** Zarząd Główny **Zrzeszenia Prawników** Demokratów **przypomina o uchwale pierwszego Zjazdu Zrzeszenia,** która wzywa ogół prawników polskich do głosowania na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych. **Koncepcje ustrojowe, program gospodarczy i społeczny, zasady polityki międzynarodowej tych stronnictw,** zmierzają do **budowania Rzeczypospolitej suwerennej na zasadach sprawiedliwości społecznej i praworządności, w oparciu o interesy i dążenia szerokich warstw społecznych.** Prawnicy, jako ta grupa inteligencji pracującej, której szczególnym zadaniem jest praca nad rozbudową najbardziej sprawiedliwego, celowego i użytecznego porządku prawnego i troska o jego prawidłowe funkcjonowanie, widzą w zwycięstwie wyborczym stronnictw demokratycznych gwarancję możliwości spełnienia tego zadania.

* * *

Obywatelski Komitet Wyborczy w **TORUNIU** wydał odezwę wzywającą wszystkich mieszkańców miasta **TORUNIA** do głosowania na listę nr. 3. Odezwę podpisało 40 znanych w mieście osobistości z dziekanem toruńskim ks. prałatem dr. Jankem na czele.

* * *

Z okazji 23-lecia istnienia Zw. Zawodowego Kolejarzy odbył się w **BYDGOSZCZY** wielki zlot kolejarzy woj. pomorskiego. Ulicami miasta przeszedł olbrzymi pochód z transparentami, wzywającymi wszystkich Polaków do głosowania na Blok Demokratyczny. W jednogłośnie przyjętej rezolucji kolejarze pomorscy postanawiają dać wyraz zaufania do Rządu Jedności Narodowej przez manifestacyjne głosowanie na Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

* * *

Według pobieżnych obliczeń w zorganizowanych przez komitety obywatelskie Bloku Demokratycznego zgromadzeniach na terenie **miasta ŁODZI i województwa,** udział wzięło w ciągu ostatnich trzech dni **ponad 500 tys.** wyborców. którzy po wysłuchaniu szeregu referatów, gremialnie wyrazili swą wolę manifestacyjnego poparcia w dniu głosowania kandydatów Bloku Stronnictw Demokratycznych.

* * *

Zgromadzeni na zebraniu przedwyborczym Związku Zawodowego Pracowników Sądowych, **wrocławscy sędziowie,** prokuratorzy i pracownicy sądowi wyrazili pełne poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych w nadchodzących wyborach oraz zapowiedzieli swój masowy i manifestacyjny udział w akcie wyborczym, który stanie się symbolem jedności całego polskiego społeczeństwa na Dolnym Śląsku.

* * *

W wojewódzkim zjeździe działaczy spółdzielczych z terenu całego **WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO,** poświęconym sprawom nadchodzących wyborów, wzięło udział około 3 tys. osób. Po przemówieniach wiceministra tow. **Bieńka,** oraz znanych działaczy spółdzielczych z terenu Lubelszczyzny, zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się oddać swe głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych

* * *

We wszystkich zakładach pracy na terenie **BIAŁEGOSTOKU** i powiatów odbywają się zebrania przedwyborcze, na których świat pracy manifestuje swe stanowisko wobec zbliżających się wyborów do sejmu i daje wyraz swojego poparcia dla Bloku Stronnictw Demokratycznych.

# Z frontu bitwy o oszczędność

**Warszawa.** Działalność komisarza, zmierzająca do ukrócenia wszelkiego marnotrawstwa w zakresie gospodarki artykułami spożywczymi, ostatnio objęła zagadnienie wykorzystania w większym zakresie, niż to miało miejsce dotychczas, chłodni dla magazynowania towarów, wrażliwych na zmiany temperatury.

Dalszym przejawem akcji komisarza było wydanie przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu — w uzgodnieniu z Ministerstwem Przemysłu — zakazu użytkowania na cele techniczne tłuszczów jadalnych.

Wskazano również na konieczność racjonalnego zużytkowania opakowań.

W zakresie miejscowego przemysłu spożywczego zaprojektowano szereg akcji oszczędnościowych, m. in. obniżenie rozkurzu przy przemiale z 4 do 3 proc., wzmożenie akcji przeciwko niedozwolonym przemiałom, fałszowaniu mąki w młynach i piekarniach, wreszcie przeprowadzenie walki z molem i wołkiem zbożowym.

W zakresie przemysłu spożywczego poszczególne zjednoczenia wprowadziły normy zużycia surowców oraz obowiązek motywowania powstałych mank magazynowych.

### KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE NAJBARDZIEJ GOSPODARNE

Komisja badania gospodarności przemysłu węglowego ustaliła, że w miesiącu listopadzie r. ub. najbardziej gospodarnym było Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Pracownicy dyrekcji tego Zjednoczenia oraz członkowie komisji oszczędnościowej otrzymali premie w wysokości 20 proc. zarobków i poborów. Ponadto w tymże miesiącu wyróżnione zostały za pozytywne osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej Mikołowskie i Zabrskie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

### AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W PRZEMYŚLE ZBROJENIOWYM

W okresie od 15 listopada do 15 grudnia 1946 r. zaoszczędzono w przemyśle zbrojeniowym na skutek celowych norm, wydajności, przyjętych w poszczególnych fazach produkcji, zużycie surowców, węgla, odpadków — 1.467.683 zł.

Na wyszczególnienie zasługują pozycje: w administracji, materiałach kancelaryjnych itp. 141.000 zł przez zmniejszenie zużycia norm surowców i węgla oraz odpowiednie premiowanie palaczy zaoszczędzono 351.440 zł. Racjonalne zużywanie odpadków, wykorzystanie przy odbudowie starego materiału, zezwoliły na zaoszczędzenie 313.725 zł.

# Wezwanie do kupców i przedsiębiorców prywatnych

Na zjeździe Izb Przemysłowo-Handlowych, który odbył się w tych dniach w Poznaniu, została powzięta następująca uchwała:

W obliczu zbliżających się pierwszych po wojnie wyborów **do Sejmu w wolnej niepodległej Polsce,** Izby Przemysłowo - Handlowe jako reprezentacja prywatnego przemysłu i handlu, uważają za konieczne stwierdzić co następuje:

**Izby Przemysłowo-Handlowe odnoszą się pozytywnie do nowego ustroju politycznego i modelu gospodarczego Państwa oraz wyrażają przekonanie, zgodnie z wielokrotnymi oświadczeniami przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej, że prywatny przemysł i kupiectwo znajdą warunki pomyślnego rozwoju w ramach tego ustroju.**

**Wychodząc z tych założeń, Izby Przemysłowo - Handlowe wzywają kupców i przemysłowców, aby według swojego przekonania głosowali na listy wyborcze tych stronnictw, które nową rzeczywistość polską budowały, względnie współpracowały przy tej budowie i pozytywnie się do niej odnoszą, tj. na listy niezależnego rzemiosła, kupiectwa i drobnego przemysłu, na listy wyborcze BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH I STRONNICTWA PRACY.**

**Jednocześnie Izby Przemysłowo-Handlowe uważają za konieczne wyrazić przekonanie, że Polsce, która w rezultacie wojny i okupacji poniosła ogromne straty w ludziach i majątku narodowym oraz w obliczu odradzającego się imperializmu niemieckiego i jego zakusów na nasze Ziemie Odzyskane — przede wszystkim potrzebna jest stabilizacja stosunków wewnętrznych i spokój oraz skierowanie wysiłków całego narodu na odbudowę kraju.**

**WOBEC TEGO IZBY NAJOSTRZEJ POTĘPIAJĄ WSZELKĄ NIEODPOWIEDZIALNĄ AKCJĘ TYCH STRONNICTW LUB UGRUPOWAŃ KTÓRE SZERZĄC W KRAJU ZAMĘT I NIEPOKÓJ, PCHAJĄ OBYWATELI DO BRATOBÓJCZYCH WALK I TYM SAMYM OSŁABIAJĄ POTĘGĘ I SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA.**

**Izby Przemysłowo-Handlowe podkreślają przy tym obowiązek obywatelski WZIĘCIA UDZIAŁU W GŁOSOWANIU dla zadokumentowania, że prywatny przemysł i kupiectwo łączą się z całym społeczeństwem**

# Inteligencja pracująca głosuje manifestacyjnie za Blokiem

### UCHWAŁA PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, oddział w Warszawie w myśl uchwały Zarządu Głównego z dnia 12 12. 46 r. postanowił zgłosić akces do Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych oraz Związków Zawodowych i wezwać swych członków do jednogłośnego wypowiedzenia się w wyborach „za „Blokiem"

W **Toruniu** odbył się wiec, zwołany przez Zawodowy Związek Kupców dla członków zrzeszonych i niezrzeszonych ze wszystkich działów branży kupieckiej. Zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą całe kupiectwo do jednomyślnego poparcia Bloku Demokratycznego.

### PRACOWNICY MINISTERSTWA ODBUDOWY BĘDĄ GŁOSOWAĆ MANIFESTACYJNIE W DNIU 19 STYCZNIA

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Ministerstwa Odbudowy, zebrani w dniu 11 stycznia 1947 r. po wysłuchaniu referatów, dotyczących zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski Ludowej w obliczu tego doniosłego wydarzenia politycznego postanowili:

„Oddać swoje głosy manifestacyjnie na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, jako najwartościowszych czynników narodu polskiego".

### CZŁONKOWIE, PRACOWNICY I SYMPATYCY RTPD GŁOSUJĄ NA LISTĘ WYBORCZĄ NR 3

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wystosowało do swoich członków, działaczy, pracowników i sympatyków wezwanie, w którym stwierdza m. in.:

„Szerokie **reformy** społeczne wyrównały start życiowy wszystkich dzieci w Polsce i zagwarantowały zarówno dziecku robotniczemu jak i chłopskiemu możliwość wszechstronnego rozwoju. Z tej to racji Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wzywa wszystkich swoich członków, działaczy i sympatyków oraz wszystkich rodziców, których dzieci korzystają z pomocy RTPD do wzięcia czynnego udziału w akcji wyborczej Bloku Demokratycznego i do głosowania w **dniu 19 stycznia na listę Nr 3".**

# II-ga rocznica wyzwolenia Warszawy

W piątek dnia 17 stycznia 1947 roku o godz. 16-ej w sali posiedzeń KRN („Roma", ul. Nowogrodzka 49) jako w II rocznicę wyzwolenie Warszawy odbędzie się wielkie zgromadzenie mieszkańców Stolicy.

Przemówienia wygłoszą: ob. ob. prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut, premier Rządu Jedności Narodowej, Edward Osóbka Morawski

Główny Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego wzywa wszystkie partie, organizacje społeczne, młodzieżowe i komitety domowe na terenie całej Polski o udostępnienie w tym dniu wysłuchania jak najszerszemu gronu obywateli audycji radiowej z tego zgromadzenia.

# »Feuerzeug« niemiecka organizacja dywersyjna zlikwidowana

Na terenie powiatu nieszawskiego od pewnego czasu zdarzały się częste wypadki pożaru, których pastwą padały zabudowania gospodarskie. Milicja Obywatelska prowadziła w tej sprawie dochodzenia, na mocy których stwierdzono, iż pożary te nie były dziełem przypadku. Ostatnio funkcjonariusze MO złapali na gorącym uczynku podpalania — dwóch Niemców — **Otto Rymera i Ewalda Zynza.**

Schwytani Niemcy złożyli sensacyjne zeznania, z których wynika, iż przydzieleni do poszczególnych gospodarstw chłopskich Volksdeutsche, założyli nielegalną organizację „Feuerzeug" (zapalniczka), której celem było podpalanie polskich gospodarstw.

Twórcami i przywódcami tej bandy podpalaczy byli schwytani **Rymer i Zynz.** Aresztowani Niemcy przyznali się do winy, podając jako motyw działania, nienawiść do Polaków.

# Bezpłatne lekarstwa dla podopiecznych

Na skutek starań Okręgowej Izby Aptekarskiej w Szczecinie wszystkie apteki na Pomorzu Zachodnim w ilości 65 oddały do dyspozycji terenowych komitetów Opieki Społecznej i Opieki Zimowej specjalne bony na lekarstwa dla ubogich wartości około 400 tys. złotych. Zgłaszający się do Komitetu Opieki o pomoc leczniczą otrzymuje bon określonej wartości, na który otrzymuje bezpłatnie lekarstwo.

# Wyrok w łódzkim procesie WIN-u

**Wojskowy Sąd Rejonowy** w **Łodzi ogłosił** wyrok w **sprawie** komendy łódzkiej WIN-u. **Komendant** okręgu łódzkiego WIN **Grenda Kazimierz ps. „Gruda",** oraz szef wywiadu tej **organizacji** na terenie łódzkim Zakrzewski **Zbigniew** ps. „Bryła" skazani zostali **na karę śmierci.** Pozostali oskarżeni Markiewicz Zygmunt **oraz Zora** Walenty skazani zostali na 10 lat **więzienia każdy, zaś prof.** Gorzuchowski Stanisław **na lat pięć.**

# Szpiegostwo - opozycja - podziemie

Procesy... procesy... procesy... Fischer, WiN, AK, Rzepecki, ambasada, Grocholski... Nazwiska, daty, fakty, dokumenty, pytania prokuratora, wykręty oskarżonych... Wszystko to zapełnia szpalty dzienników i umysły społeczeństwa.

Wielką wychowawczą siłę mają procesy. SIŁĘ FAKTÓW.

Tak się jednak wydarzyło, że znaczna ilość procesów, które nie omal zbiegły się w terminach, stępiła nieco ostrość reakcji społeczeństwa na pewne ujawnione fakty. Wśród nawału okropności procesu Fischera, wśród sensacyjnego posmaku procesu hr. Grocholskiego, wśród rewelacji osk. Rzepeckiego, zatraciło się pewne zjawisko, które wspólne dla wszystkich tych procesów, winno być jednak wyodrębnione, specjalnie podkreślone i zdecydowanie napiętnowane. TO SZPIEGOSTWO.

Szpiegostwo stało się zwykłą, codzienną czynnością komórki każdej organizacji, której „programem" była „wolność" i „niezawisłość" — a taktyką mord bratobójczy. Szpiegostwo stało się normalną służbą szeregu hrabiów, pułkowników i urzędników, którzy zaślepieni nienawiścią do swego narodu handlowali jego losem.

Już procesy NSZ sprzed ubiegłych miesięcy, w szczególności proces komendy głównej NSZ wykazał, że zmienił się charakter podziemia, że podziemie siłą logiki faktów, logiki nienawiści do własnego narodu staje się po prostu jedną rozgałęzioną organizacją szpiegowską. Następne procesy katowicki WiN, Rzepeckiego, Grocholskiego potwierdziły i pogłębiły świadomość, że szpiegostwo jest nieodłączną funkcją każdej organizacji podziemnej w Polsce niezależnie od tego czy kierownicy tych organizacji lub komórek zmierzali do tego świadomie, jak Grocholski, czy nieświadomie, jak próbuje sugerować Rzepecki.

Pan hrabia Grocholski, pan pułkownik Rzepecki czy kapitan Żuk, pan Szczepka byli oburzeni, gdy sąd na podstawie niezbitych dowodów stwierdzał ich działalność szpiegowską. Ale trzeba dobitnie powiedzieć, że nie ma więcej w Polsce NSZ-u, WiN-u, band „Ognia", „Groma" „Błyskawicy" itd. — a jest jedna zwykła ordynarna sieć szpiegowska i dywersyjna na służbie obcego wywiadu, przez ten wywiad organizowana, instruowana i finansowana.

Panowie „wodzowie" tych organizacji może poczują się niezwykle urażeni w swych ambicjach „działaczy politycznych", „niepodległościowców" rycerzy „bez skazy", kiedy całą ich działalność sprowadza się tylko do szpiegostwa i dywersji. Nie chodzi przecież o ich samopoczucie a chodzi o to, że faktycznie zbierali oni informacje o naszej armii, że kradli dokumenty państwowej wagi, że prowadzili wywiad w urzędzie i na ulicy, w domu i na zebraniu, w kawiarni i w teatrze.

Wiadomości, które szły od różnych organizacyj podziemnych, od tych wszystkich winów, eneszetów, ogniów, gromów, pułkowników i hrabiów — kierowały się do jednego miejsca za granicami naszego kraju. Stamtąd szczodrą ręką przysyłała funty szterlingi, niekiedy broń, aparaty radiowe, instrukcje. INTELIGENTNA to była robota, INTELIGENTNIE przemyślana, zorganizowana przez ludzi, którzy mają za sobą nie byle jaką praktykę.

Dla zagranicznego kierownictwa wywiadu nie istniał ani hrabia Grocholski, choć był on dobrym znajomym samego p. ambasadora, nie istniał płk. Rzepecki, choć był on komendantem WiN-u, nie istniało wielu, wielu ludzi, którzy wyobrazili sobie, że odgrywają „wielką rolę historyczną". Istniał przedstawiciel w ewidencji sieci szpiegowskiej jakiś znaczek np. „X 27", który oznaczał tego czy innego agenta-hrabiego, agenta-oficera, lub całą komórkę wywiadowczą. I dziś ta sama ręka, która wpisała do ewidencji swych agentów ten tajemniczy znaczek, a potem odliczała funty judaszowych srebrników w zapłacie za zdradę swego narodu, lub redagowała instrukcje szpiegowskie — ta sama ręka spokojnie i bez specjalnego wzruszenia musiała zetrzeć, wymazać wiele znaczków w swej szpiegowskiej ewidencji. Było to w tym momencie, kiedy ręka polskiego urzędnika Bezpieczeństwa spoczęła na ramieniu tych, co dziś siedzą na ławie oskarżonych i próbują wykręcić się od zarzutu szpiegostwa.

Jeden tylko raz musiała zadrżeć ręka zagranicznego kierownika wywiadu. To był moment, kiedy wykreślony został z ewidencji szpiegów pan hr. Grocholski i jego dobry znajomy pan ambasador.

Chwalimy się przed światem, że nie było w Polsce Quisslinga, że nie było kolaboracji na skalę masową. Nie zapomniał powiedzieć o tym i p. Mikołajczyk w swym przemówieniu radiowym. Prawdą jest, że naród nasz zachował godną postawę wobec okupanta. I troska o dobre imię Polski wymaga od nas tym większego potępienia i cięższego ukarania ludzi, którzy w imię swych własnych interesów, w imię interesów wrogów narodu polskiego, sprzedają jego wolność i niepodległość. A kto jak kto, ale p. Mikołajczyk posiada najmniej prawa do tego, by szczycić się polskim duchem niesprzedajności, polskim bohaterskim Ruchem Oporu. Nie dał mu tych praw pobyt w Londynie podczas bohaterskich zmagań narodu polskiego, kiedy był marionetką, którą Churchill posługiwał się bynajmniej nie w interesach Polski, nie dała mu tego prawa jego działalność w Polsce, dzięki której stronnictwo przez niego reprezentowane stoczyło się w bagno współpracy z podziemiem, a to przecież oznacza z obcym wywiadem.

I ten fakt — fakt szpiegostwa, udowodnionego, jasnego, popartego faktami i dokumentami, jest WIELKIM I NAPRAWDĘ OSTATNIM OSTRZEŻENIEM DLA WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY MOŻE NIE ZDALI SOBIE JESZCZE SPRAWY DOKĄD PROWADZI ICH DROGA NIENAWIŚCI DO NARODU, DROGA BEZPŁODNEJ NEGACJI I BEZKRYTYCZNEGO STOSUNKU DO „PRIMADONNY" POLSKIEJ REAKCJI — P. STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA.

S. LUWICZ

# Nauczycielstwo głosuje za Blokiem

## W Warszawie

Dnia 15 bm. w sali „Roma" w Warszawie odbył się przy tłumnym udziale nauczycielstwa stolicy i okręgu warszawskiego wielki wiec przedwyborczy ZNP. Na wiec przybyli serdecznie i owacyjnie witani premier Osóbka-Morawski i pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski.

W referacie swym premier Osóbka-Morawski przedstawił dotychczasowe osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej na polu politycznym i gospodarczym, podkreślając znaczne sukcesy w dziele odbudowy zniszczonego kraju. Premier w krótkim zarysie scharakteryzował walkę dwóch koncepcji politycznych; londyńskiej reakcyjnej, która pchała naród do rozbicia i klęsk i koncepcji demokratycznej, ludowej, stojącej na gruncie zjednoczenia narodu we wspólnym wysiłku wywalczenia niepodległości i suwerenności Państwa.

W zakończeniu premier zaznaczył, że warunkiem dalszego rozwoju narodu i państwa, rządzonego według własnych zdrowych zasad, jest trwałość rządów, opartych na Bloku Demokratycznym.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił gen. Spychalski, pierwszy prezydent stolicy, który omówił dotychczasowe osiągnięcia na odcinku odbudowy Warszawy, rozwój organizacyjny i zdobycze odrodzonego wojska Polskiego. Mówca przeciwstawił politykę rządów przedwrześniowych, politykę wąskiego interesu klasowego — koncepcji politycznej wielkiego ruchu demokratycznego, podkreślając olbrzymie znaczenie odpowiedniego wychowania młodzieży dla przyszłości narodu.

Po przemówieniach zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której wzywają ogół nauczycieli do aktywnego udziału w wyborach i głosowania na listę Nr. 3 Bloku Demokratycznego, stwierdzając, że nadchodzące wybory będą jednym z ważniejszych momentów w walce obozu demokratycznego z reakcją, w walce o lepsze jutro Polski Niepodległej, Polski Suwerennej, Polski Demokratycznej.

**PREZYDIUM WIECU NAUCZYCIELSKIEGO DO KCZZ**

Prezydium wiecu nauczycielstwa polskiego w stolicy w dniu 15. I. br. w imieniu zebranych przesłało Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyrazy uznania za poparcie postulatów nauczycielstwa w kołach rządowych.

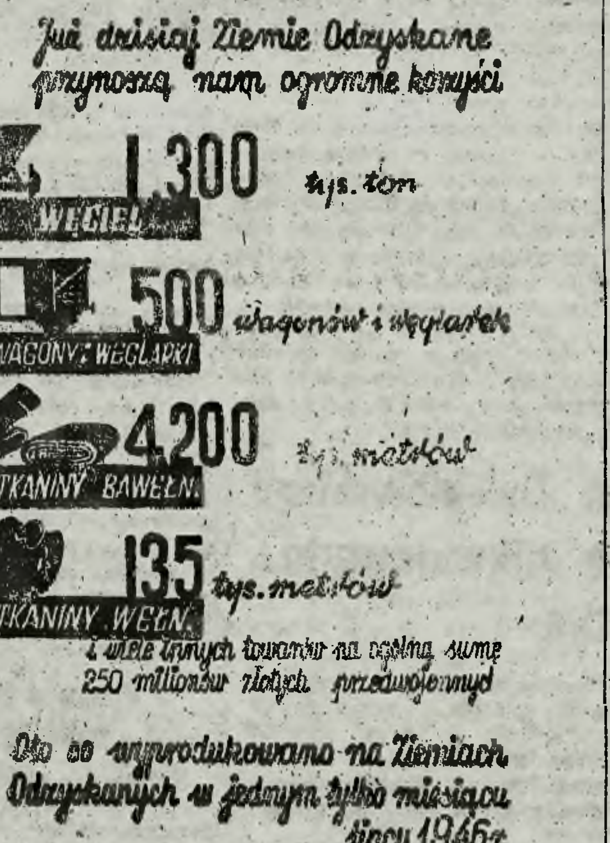
Dziś więcej, niż kiedykolwiek nauczycielstwo uświadamia sobie nakaz solidarnego frontu nauczycielstwa i robotników w walce o lepsze jutro Polski Demokratycznej, Polski Niepodległej.

## Na Pomorzu

Na wielkim przedwyborczym wiecu nauczycielstwa z całego WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Zarządu Głównego Z.N.P. ob. Tułodziecki, tow. Bieńkowski w imieniu KC PPR oraz prof. Łukasik w imieniu Stronnictwa Demokratycznego. W rezolucji uchwalonej na wiecu nauczycielstwo województwa pomorskiego wyraża uznanie dla programu politycznego Stronnictw Demokratycznych i postanawia głosować gremialnie i w sposób manifestacyjny na listę Nr. 3

## W Lublinie

Dnia 14 bm. odbyło się w LUBLINIE wielkie zebranie członków Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zebraniu wziął udział profesorowie szkół średnich, specjalnych i powszechnych. Po przemówieniach prelegentów, obrazujących obecną sytuację polityczną i gospodarczą kraju, zebrani uchwalili rezolucję, w której jednomyślnie postanawiają głosować na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych.




## Z pamiętnika żołnierza I-ej Armii

# Warszawa zdobyta!

Ile czasu czekaliśmy na ten dzień, a właściwie na tę chwilę...

W pierwszych dniach października 1943 r., kiedy 1 Dywizja im. Tadeusza Kościuszki stała koło wsi Budy niedaleko symbolicznego już miasteczka Lenino, czyjaś ręka umieściła na rozstajnych drogach tabliczkę z napisem: „Do Warszawy 843 km".

Ta tabliczka zawierała w sobie i bezgraniczną wiarę w to, że daleka droga walk doprowadzi nas w końcu do tego ukochanego przez wszystkich Polaków miasta i podkreślenie tego, że Warszawa oznaczała dla nas całą Polskę, że każdy żołnierz, skądkolwiek by pochodził, utożsamiał zdobycie Warszawy z wyzwoleniem Ojczyzny.

Po tej pierwszej tabliczce nastąpił cały szereg innych, a cyfry były na nich coraz mniejsze. To odejmowanie nie było rzeczą łatwą, ale gdziekolwiek byśmy byli, czy to przy forsowaniu Bugu, czy Wisły pod Puławami, ciągle pamiętaliśmy o Warszawie.

Na pogadankach oficerów polityczno-wychowawczych podczas krótkich odpoczynków coraz częstszym tematem rozmów była Warszawa coraz bardziej interesowaliśmy się wiadomościami, które nadchodziły stamtąd.

A wiadomości te pobudzały do jeszcze szybszego marszu.

Zastępca dowódcy 10 baonu saperów por. Karpiński nie mógł się nachwalić chłopców. „Trzeba ich wprost zmuszać do postoju" — skarżył się kapitanowi Kwasowskiemu.

I tak było naprawdę.

Nie zatrzymaliśmy się ani w Chełmie, ani w rozentuzjazmowanym Lublinie, w którym po raz pierwszy i jedyny częstowano nas wodą sodową w butelkach.

Tempo ofensywy wzmogło się jeszcze po wiadomości o wybuchu bohaterskiego powstania warszawskiego, wybuchu, który nie mógł nastąpić w momencie bardziej nieodpowiednim. Wymęczeni marszem od Kiwerc resztką sił zdobywamy Pragę. Następują tragiczne dni 16 — 20 września 1944 r. Oderwani od baz przeprowadzamy beznadziejną próbę forsowania Wisły.

Na Saskiej Kępie, na rogu ul. Francuskiej i Zwycięzców są groby, świadczące o wysiłku I Armii w pomocy powstaniu, które wybuchło bez żadnego porozumienia się z naszym i sowieckim dowództwem.

Nastąpił okres wyczekiwania. Był on poświęcony stałym ćwiczeniom i przygotowaniom do Wielkiego Dnia, który wiedzieliśmy że musi nastąpić — Dnia Wyzwolenia Stolicy.

12 stycznia 1945 r. zaczęliśmy przechodzić na pozycje wyjściowe. Długo oczekiwany dzień nadchodził. Od 14 stycznia rozpoczęła się kanonada artyleryjska.

16 stycznia po rozminowaniu pól minowych przystąpiliśmy do forsowania Wisły pod Jabłonną. Przeciwległy brzeg był w ręku Niemców. 4 pułk piechoty poszedł pod ogniem „ryczących krów" i cekaemów do ataku. Nasze poprzednie mierzenia lodu przydały się teraz, Wisła nie zawiodła. Zajęliśmy wsie Buraki i Łomianki. Nastąpiły szybkie przerzucania na różne odcinki ataku, który trwał ze wschodu, zachodu i południa na Czerniaków i Powiśle. Jednocześnie z I Armią prowadziła atak Armia Czerwona.




W południe 17 stycznia rozpoczął się szturm. Robił on niesamowite wrażenie w mieście, gdzie były barykady, zasieki, zaminowania, tylko nie było śladu milionowej ludności. Miasto stanowiło tylko dekorację do walk. Ale zdawaliśmy sobie sprawę, że te bezludne dekoracje zostaną zaludnione i odbudowane, że staną się stolicą Odrodzonej Ojczyzny.

Niemcy bronili się w poszczególnych, przystosowanych do walki domach. Trzeba było każdy z nich zdobywać. Ale tego dnia walczyło się wyjątkowo łatwo. Nie dlatego, że Niemcy byli słabi, bo stanowili oni jeszcze bardzo poważną siłę. Ale widok bezludnej, zburzonej i płonącej Warszawy podwajał siły po trzech nieprzespanych nocach i wywołał głuchą wściekłość u każdego z nas.

Atakowaliśmy wzdłuż Alei Ujazdowskich. Około 12-ej w nocy przeszliśmy przez Plac Trzech Krzyży i na Placu Zamkowym koło kolumny Zygmunta spotkaliśmy się z oddziałami 6 Dywizji i I Brygady Kawalerii. Zwalony król Zygmunt leżał w śniegu i był jedynym świadkiem zwycięstwa.

Warszawa była wolna.

JAN KULIG.

## Sensacja sportowa

# Wielkie zawody na stadionie „POLONII"

*W dniu 19 stycznia br. na stadionie „Polonii" odbędą się wielkie zawody sportowe między klubami B. D. „Biało - Czerwoni" i PSL „Czarni".*

*Bogaty program urozmaicą orkiestry i występy artystyczne.*

*Porządek programu: 1) Mecz piłki nożnej. 2) Lekkoatletyka i podnoszenie ciężarów. 3) Tańce. 4) Muzyka.*

*W drużynie „Biało - Czerwonych" wystąpi jako bramkarz Osóbka, w ataku — Gomułka i Minc, w obronie — Rola i Radkiewicz.*

*Bramki „Czarnych" bronić będzie Mikołajczyk.*

*W ataku wystąpi „strzelec" Kiernik (Kraków — 1923 r.), a w obronie Wycech i wypożyczony z klubu WRN stary gracz Żuławski.*

*Gracze drużyny „Biało-Czerwonych" wykazali się dotąd grą czystą i ambitną.*

*W drużynie „Czarnych" znajduje się wielu zawodowców, którzy rozgrywali mecze w Rumunii, Włoszech, Francji i Anglii. Jak mówi plotka, kilku z nich podpisało kontrakty z klubami Anglosasów.*

*Sędziował będzie znany z wnikliwości i smaku czystej gry sędzia — Naród.*

*Bezstronni sportowcy przewidują druzgocące zwycięstwo „Biało-Czerwonych".*

*Ciekawie zapowiadają się zawody lekkoatletyczne. Na zwycięzcę w skoku wdal typowany jest Bobrowski (CUP). W skokach o tyczce weźmie udział Mikołajczyk, który jest wszechstronnie uzdolnionym sportowcem. Odpowiednio do jego wzrostu, tyczka jest krótka i przypomina wyglądem jedynkę.*

*W podnoszeniu ciężarów wystąpią z drużyny „Biało-Czerwonych" Górnik i Hutnik. „Czarni" wystawiają Spekulanta i Szabrownika.*

*W rzucie młotem weźmie udział Metalowiec. Zwycięstwo w sztafecie olimpijskiej zapewnione jest zblokowanym biegaczom z klubu „Wieś i Miasto". Humorystycznie zapowiada się wspinanie Mikołajczyka na słup, wysmarowany zagranicznym tłuszczem.*

*Na słupie, jako nagroda, znajduje się bilet wizytowy z tytułem „Premier".*

*Zawody hippiczne nie odbędą się z powodu nieprzybycia znanych kawalarzy i kawalerzystów, Andersa i Bora. Po zawodach odbędą się występy baletowe. — Zespół „Biało-Czerwonych" odtańczy „Taniec słowiański" Dworzaka, a zespół „Czarnych" — „Oberek chłopski z Marszałkowskiej".*

*Na zakończenie orkiestra „Biało-Czerwonych" odegra marsza „Towarzysze", a zespół muzyczny „Czarnych" — znaną melodię „Ty za wodą, ja za wodą".*

*Wyniki ogólnej punktacji tych sensacyjnych zawodów podane będą przez radio.*

*Jak informują wtajemniczeni, w klubie „Czarnych" prowadzone są systematyczne treningi i ćwiczenia.*

*Na szczególną uwagę zasługują ćwiczenia w strzelaniu zza węgła.*

*Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.*

*Wszyscy w dniu 19 stycznia br. winni stawić się na stadionie „Polonia".*

*Powtarzamy horoskop druzgocące zwycięstwo „Biało-Czerwonych".*

*STANISŁAWSKI*

## Odbudowano już 3730 szkół

Od wyzwolenia do dnia 1 października 1946 r. z funduszów państwowych odbudowano na terenie całej Polski 3730 szkół.

Ogólny koszt odbudowy szkół wyniósł ponad 53 miliony złotych. Największą ilość szkół odbudowano w woj. pomorskim — 746, w woj. gdańskim — 644, w woj. rzeszowskim — 562, w woj. poznańskim — 446.

## Dalszy ciąg procesu Rzepeckiego i towarzyszy

# Żywe kontakty WiN-u z ukraińskimi bandami

Warszawa, 16. 1. PAP. W siódmym dniu procesu oskarżony Jachimek, który kontynuował swe zeznania z dnia poprzedniego, odpowiada obecnie na pytania prokuratora, na temat meldunków wywiadowczych, dokonywanych przez ekspozyturę szpiegowską WiN-u. Meldunków jak twierdzi oskarżony — obejmujących cały kraj nie było. Meldunki z obszarów były opracowywane w określoną całość, ale nie wie dokładnie przez kogo.

W tym momencie prokurator zwraca się do sądu o zezwolenie okazania oskarżonemu meldunków i zapytuje jednocześnie, czy oskarżony ma pewność, że żaden z tych meldunków nie był zużytkowany dla przekazania za granicę?

**Oskarżony:** tej pewności nie mam.

**Prokurator:** Jakie materiały zostały wręczone kurierowi zagranicznemu Żuralskiemu Michałowi?

**Oskarżony:** Materiały przygotowywałem osobiście według wskazówek Rzepeckiego. Składały się na nie: **zaszyfrowana odpowiedź Rzepeckiego na pytania Londynu, zawierająca ocenę sytuacji w kraju, artykuł niezaszyfrowany p. t. „Sytuacja prasy w Polsce", odpisy dwóch listów do wicepremiera Mikołajczyka oraz kilka ulotek i wydawnictw, jakie zostały wydane w ostatnim czasie.**

## 600 tys. zł. miesięcznie na szpiegostwo

W toku dalszych wypowiedzi oskarżony twierdzi, że do rzeczywistości, jaka zaistniała w kraju po wyzwoleniu ustosunkował się pozytywnie, uważając że jest ona dla Polski dobra.

Swoją uprzednią działalność uważa za niewątpliwie szkodliwą i dlatego też postanowił z nią skończyć.

**Przewodniczący:** Ile pieniędzy przekazywał pan ekspozyturom?

**Oskarż.:** **Budżet miesięczny obejmował ok. 600 tys. zł.**

**Przewodn.:** W toku procesu była mowa o skazanym już za szpiegostwo kpt. Sokołowskim. Czy pan się z nim kontaktował?

**Oskarż.:** Kontaktowałem się z nim osobiście, pieniądze zaś przekazywałem mu przez Ciborskiego. Po rozmowie z Sokołowskim przedstawiłem Rzepeckiemu wniosek awansujący Sokołowskiego na majora.

**Przewodniczący:** Kto miał subwencjonować WiN?

**Oskarżony:** Posiadaliśmy pieniądze jeszcze z okresu istnienia Armii Krajowej. Poza tym, nie wiem o innych źródłach.

W toku dalszych pytań przewodniczący odczytuje oskarżonemu ustęp z protokółu śledztwa, w którym Jachimek stwierdza, że WiN otrzymał z zagranicy rozkaz rozpowszechniania niezadowolenia w kraju.

Zeznaje osk. **Gołębiowski, który oświadcza, że częściowo poczuwa się do winy.** Gołębiowski bardzo obszernie opisuje swoje przygody w czasie wojny do chwili, kiedy jako absolwent kursów spadochronowych w W. Brytanii zrzucony został w Polsce — jeszcze w okresie okupacji niemieckiej. Oskarżony skierowany został do Zamojszczyzny. Stwierdza, że sytuacja na Zamojszczyźnie a także w powiecie hrubieszowskim była bardzo ciężka. **Nad ludnością pastwili się nie tylko Niemcy, ale także Ukraińcy, którzy mając władzę policyjną i dobre stosunki z gestapowcami tępili i palili wsie i wysiedlali ludność.**

## Cynizm oskarżonego Gołębiowskiego
## Na moje polecenie zlikwidowano Grotka

Oskarżony opisuje w dalszym ciągu, że w roku 1944 w okresie zbliżania się frontu planowane były: akcja „A" i akcja „B".

Akcja „A" z nieznanych oskarżonemu przyczyn została odrzucona, natomiast przyszedł rozkaz wykonania akcji „Burza". Oskarżony stwierdza, „**nie byliśmy przygotowani bo nie było amunicji, ani odpowiedniego uzbrojenia, ale te akcje wykonaliśmy".**

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony wraca znów do akcentów antyukraińskich. Twierdzi, że „wpływy ukraińskie były tam tak wielkie".

Dalsze zeznania oskarżonego to pełen jadu i oszczerstw atak na Władze Bezpieczeństwa. **Gołębiowski przyznaje z widoczną satysfakcją, że z jego polecenia zlikwidowano funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Churzyńskiego i Grotka.**

## Wszystko co się działo — działo się za wiedzą władz przełożonych

W dalszym ciągu opisuje rabunek dokonany w kasie KKO w Hrubieszowie. Dla oskarżonego sprawa była prosta: „Stwierdziłem, że jest tam znaczna suma pieniędzy. **Wykonując po prostu rozkaz inspektora Wacława, zabrałem te pieniądze — 20 milionów złotych". Zrabowane pieniądze oskarżony częściowo przekazywał na potrzeby organizacji, część zaś zapobiegliwie zamienił na dolary lub złoto. W tym miejscu oskarżony oświadcza z naciskiem: „Wszystko co się działo, działo się za wiedzą i na polecenie moich władz przełożonych".**

Następnie osk. zeznaje, że Ukraińcy w pow. tomaszowskim i lubartowskim rozrzucili ulotki, nawołujące do zgody między Polakami i Ukraińcami.

## Porozumienie z UPA

Następuje bardzo ciekawy i charakterystyczny moment zeznań. Poprzednio oskarżony opisywał jak Ukraińcy pastwili się teraz nagle dokonuje obrotu o 180 stopni. Ukraińcy nie są już wrogami, lecz przyjaciółmi. Uzasadnia to oskarżony w ten, sposób, że pragnął pomóc ludności wysiedlonej z powiatu hrubieszowskiego w powrocie do spokojnej pracy. Twierdzi, że miał tylko dwie drogi do załatwienia tej sprawy: albo stworzyć samoobrone, albo dojść do porozumienia z tymi, którzy w tej chwili wyciągają rękę do zgody, a którzy dotychczas atakowali i niszczyli ludność polską. „I tu dochodzimy do kwestii t. zw. współpracy z UPA" — oświadcza oskarżony. W związku z ulotkami o których już wspomniano, oskarżony postarał się przez swoich podwładnych w terenie, mających kontakt z Ukraińcami o spotkanie z ich przedstawicielami. Przyszło dwóch przedstawicieli politycznych i jeden przedstawiciel wojskowy, jak ich określa oskarżony. **Gołębiowski mówi, że na tym pierwszym spotkaniu otrzymał od Ukraińców zapewnienie, że nie będą atakowali i nie będą „płoszyli ludności".**

Gołębiowski w dalszych zeznaniach stwierdza, że po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej otrzymał polecenie likwidacji wszystkich oddziałów. Istotnie wszystko było do likwidacji przygotowane — **jednak zainicjowanej przez płk. Radosława akcji ujawniania się oskarżony się nie podporządkował.** Rozmawiał z Radosławem, ale rozmowa ta go nie przekonała.

### Praca w WiN-ie „półurlopem"

Mówiąc o organizacji WiN-u Gołębiowski oświadcza, że dotychczas nie wie, jaka miała być jego struktura. **Prace w WiN-ie nazywa „półurlopem" z którego** skorzystał jego szef i poddał się operacji Szefa, w czasie jego przedłużającej się nieobecności zastępował oskarżony. **W styczniu w czasie sprawowania tej funkcji Gołębiowski został aresztowany.**

**Prokurator:** Co oskarżonemu wiadomo o kontaktach ludzi z kierownictwa okręgu lubelskiego **z działaczami legalnych partii politycznych.**

**Oskarżony:** Ludzie, którzy kierowali propagandą musieli się orientować co się dzieje. **Mieli oni kontakty najrozmaitsze. Szef naszej propagandy wspominał, że mają znajomości wśród ludowców, narodowców i socjalistów.**

Oskarżony twierdzi, że nie zna żadnych konkretnych osób w tej sprawie.

### Ładunek wybuchowy w paczce żywnościowej

Na wezwanie prokuratora Gołębiowski opisuje sposób dokonania zabójstwa na osobie Grotka. **Grotkowi posłano w paczce wódkę, papierosy, kiełbasę i... ładunek wybuchowy.**

Gołębiowski nie przyznaje się natomiast do wydania polecenia zamordowania wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej **ob. Humora.** Nie przyznaje się do napadu na gorzelnię w Szostawicach. O napadzie na posterunek MO w Grabowcu dowiedział się jakoby po fakcie.

Na pytania adwokata Palatyńskiego oskarżony wyjaśnia, że w wyniku „rozładowania" oddziałów wyszło z lasów 90 oddziałów leśnych, później jednak była fala powrotna. **Wychodzącym z lasów wypłacono po 3 do 5 tysięcy złotych. Wypłacono w sumie kilka milionów złotych.**

Na pytanie przewodniczącego wyjaśnia oskarżony na czym polegało przeszkolenie, jakie przeszedł w Anglii. **Obejmowało ono strzelanie precyzyjne, spadochroniarstwo, kurs dowódców dywersji, kurs niszczenia przemysłu, kurs szyfrów i wywiadowczy.** Przy zrzuceniu z samolotu posiadał kwotę kilkuset tysięcy dolarów dla AK lub NSZ.

Oskarżony w dalszym ciągu opisuje organizacje UPA. Twierdzi on, że ruch t. zw. „wolnościowy" ukraiński nie jest nowy. Istnieją **tam Bulbowcy, Nalnykowcy, Bandurowcy i UPA.** „Taras Bulba" sformował swe oddziały za zgodą i pod protektoratem Niemiec, a następnie Niemców porzucił. **Bandura był szefem „rządu" ukraińskiego który miał powstać po wkroczeniu Niemiec na teren Lwowa.**

### Propozycje Ukraińców

Wobec sprzeczności między zeznaniami złożonymi przez oskarżonego na rozprawie i w śledztwie, przewodniczący odczytuje cały szereg fragmentów zeznań, złożonych w śledztwie. Z zeznań tych wynika, że Gołębiowski dowiedział się od Ukraińców, iż w związku z całkowitą zmianą sytuacji na froncie i bankructwem koncepcji proniemieckiej, powstała Główna Rada Ukraińska, skupiająca nacjonalistów. **Dążeniem tej rady było jakoby stworzenie Ukrainy o ustroju demokratycznym, podobnym do angielskiego. W związku z powyższym Ukraińcy prosili o umożliwienie im wysłania przedstawiciela do centralnych władz polskich kospiracji. Ponadto prosili o umożliwienie im wysłania przedstawiciela do Londynu, gdzie chcieli prowadzić pertraktacje. Odnośnie granic zachodnich Ukrainy uważali, że sprawa ta będzie uzgodniona w przyszłości, proponowali zaś tymczasem linię Curzona.** Jednocześnie ukraińscy rozmówcy Gołębiowskiego wysuwali możliwość ewentualnej federacji obu państw argumentując, że w ten sposób zagadnienie granic mogłoby przestać istnieć.

**Gołębiowski zeznał, że organizacje, do których należał, łączyły z UPA wspólne cele społeczne i polityczne oraz dążenie do wspólnego państwa.**

Na tym przerwano rozprawę do dnia 16 stycznia godz. 9 rano.

## Sąd nad sprawcami mordu sokołowskiego

**Warszawa**, 16. 1. 47. Po bestialskim mordzie sokołowskim Władze Bezpieczeństwa Publicznego wszczęły natychmiast energiczną akcję celem wykrycia morderców. **Akcja ta dała pozytywny rezultat. Banda morderców robotników chodakowskich została całkowicie rozgromiona.**

W czasie akcji Władze Bezpieczeństwa przeprowadziły rewizje u podejrzanego o udział w morderstwie **Wyrożębskiego Mieczysława** w leśniczówce Felicjanów Kupiasty pow. sokołowskiego. **Rewizja ta dała wstrząsające wyniki: znaleziono narzędzia mordu — dwie zakrwawione siekiery, 3 automaty, pistolet, granat oraz część ubrań bestialsko zamordowanych** ofiar. Brat Mieczysława Wyrożębskiego ps. „Sokolik", który również brał udział w morderstwie zdołał zbiec, lecz dalsze rewizje i aresztowania pozwoliły na ujęcie innych członków bandy.

Była nią, jak wykazało dochodzenie **20-osobowa WiN-owska** banda „Bartosza", wchodząca w skład większego ugrupowania bandyckiego „Młota". **Ujętych aktywnych członków bandy stawiono przed bezzwłocznie zwołany na miejscu przestępstwa Sąd Doraźny, którego rozprawy toczyły się przed licznie zebraną ludnością. Sąd Doraźny wydał 7 wyroków śmierci. Skazani zostali: 1. Wyrożębski Mieczysław, 2. Marchel Lucjan ps. „Młot", 3. Marchel Zygmunt ps. „Sternik", 4. Kur Edward ps. „Rekin", 5. Myszko Józef ze wsi Sewerynówka pow. Sokołów, 6. Florczak Aleksander ze wsi Kamieńczyk, 7. Ratyński Władysław. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Wyroki zostały wykonane.**

44)




przełożył: **Leopold Lewin**

Ukryłem się za niewielką jodłą, zastanawiając się, co począć.

Tylko co opuściliśmy naszą wioskę i posuwaliśmy się naprzód, nie przestrzegając żadnych środków ostrożności. Niemcy zaś, wysławszy przeciwko nam swoją straż przednią, już przybliżali się do nas i szli cicho i ostrożnie — oto dlaczego wykryli nas o kilka sekund wcześniej. Ich awangarda zderzyła się z nami i pierwsza otworzyła ogień, zyskując tym przewagę w pierwszym etapie nocnej bitwy. Stałem tuż obok niemieckich kaemów i nic nie mogłem zrobić. Nikt do mnie nie strzelał. Odwróciłem się, i cicho, żałośnie, pobrnąłem przez las, przeklinając w duchu własne niedbalstwo. Myślałem o tym, że dowódca w takiej sytuacji powinien sobie wpakować kulę w łeb. Ale moje kule zostały na wozie, a wóz — diabli wiedzą gdzie...

Dobrnąłem do grupy żołnierzy, którzy opatrywali nogę Ninie Sozin. Ledwie zdążyła się wyleczyć z lelczyckiej rany, gdy trafiło ją znowu. Tu stał też nieszczęsny wóz, a na nim leżały dwa erkaemy i mój automat. Szybko zorientowawszy się w sytuacji, cofnęliśmy się nieco i zajęliśmy pozycje obronne. Biliśmy się całą dobę, po czym, na rozkaz Rudniewa i Kowpaka, odstąpiliśmy z Głuszkiewicz na północ.

Było to 18 grudnia 1942 roku. Na tyłach wroga wojowałem jeszcze około dwóch lat, lecz ani razu nie zostawiłem już nigdzie broni, zdając sobie sprawę, że takie szczęście, jak pod Choczynem, zdarza się tylko raz w życiu. Może być, że zapamiętałem sobie ten wypadek także dlatego, że Rudniew długo mnie „wychowywał", uszczypliwie wypominając mi automat, pozostawiony przed walką na wozie.

XVIII.

W pierwszą noc po bitwie w Głuszkiewiczach minęliśmy obok wsi Przybyłowicze jezioro, na którym Kowpak próbował urządzić lądowisko dla samolotów, celem wywiezienia rannych. Podczas przeprawiania się z briańskich lasów na prawy brzeg Dniepru i Prypeci, uzbierało się w naszym oddziale sporo chorych, a ponadto trzeba było otrzymać amunicję, której pozostawało już niewiele.

O północy główna kolumna zbliżyła się do dużej wsi Buchcza. Znajdowało się tam leśnictwo i leśny kombinat. Na skraju Buchczy leżało niewielkie osiedle z murowanymi gmachami i solidnymi, drewnianymi budynkami. Była tam dziesięcioletnia szkoła, wiele dużych szop i główna ulica — brukowana i z trotuarem. Ta część wsi zamieniła się w osiedle robotnicze.

Zwiad, który wysłaliśmy w przeddzień wzdłuż obranej drogi, doniósł, że Buchcza jest wolna. Dlatego nasza nocna marszruta prowadziła przez tę wieś. Ale gdy nasze ubezpieczenie, idące przed kolumną, weszło do Buchczy, okazało się, że wieś jest zajęta przez Niemców. Wieczorem, już po przeprowadzeniu naszego zwiadu, wjechała do wsi nieprzyjacielska kolumna. Chłopi z chat, położonych na skraju Buchczy, nie znali dokładnie liczby przybyłych Niemców, ale mówili, że wozy jechały ulicą dość długo i śmiałkowie naliczyli ich około setki. Niemcy ulokowali się w szkole oraz w murowanych i drewnianych budynkach wokoło niej.

Gorkunow, zastępca szefa sztabu dla spraw wywiadu, sam był na skraju wsi i wróciwszy podniecony razem z ubezpieczeniem, zobrazował dowódcy i komisarzowi sytuację. Dziarsko zasalutował i poprosił o poruczenie mu rozgromienia buchczańskiego garnizonu. Leżałem wtedy na lawecie naszego działa i oczy mi się kleiły, gdyż podczas poprzednich walk przez trzy doby nie zmrużyłem oka. Ponadto byłem w kiepskim nastroju, przez cały bowiem wieczór Rudniew znęcał się nade mną, że w choczyńskiej bitwie brałem udział bez automatu, który zostawiłem na wozie.

Gorkunow był ulubieńcem Rudniewa. Życiorys Gorkunowa i historia jego przybycia do oddziału jest bardzo interesująca.

Zimą 1941—1942 roku Kowpak i Rudniew byli na swojej pierwszej wyprawie na terenie sumskiego obwodu. Panowały okrutne mrozy. Wtedy jeszcze niewielka — licząca kilkaset osób grupa, która wypracowywała dopiero odpowiednie metody partyzanckiej walki zajęła kiedyś w marszu wieś w stepie. Na skrzyżowaniach dróg były ustawione placówki. Na jedną z takich placówek natknął się lejtenant Armii Czerwonej Gorkunow. Ranny na prawobrzeżnej Ukrainie, wpadł w okrążenie i dostał się do niewoli. Udało mu się uciec, zdobyć lewe niemieckie dokumenty i cywilne ubranie. Szedł na wschód, dążąc do przekroczenia linii frontu. Front był już od sumskiego obwodu daleko, i Niemcy zaprowadzali tu swój „nowy porządek". W wielu wsiach zorganizowali policję. Krążyły co prawda wśród chłopów wieści o partyzantach, ale nikt o nich nie wiedział nic pewnego. Ażeby przejść pomyślnie przez wszystkie policyjne straże, placówki i posterunki, jakie hitlerowcy utworzyli w każdej wiosce Gorkunow wymyślił sobie życiorys, do którego dorobił odpowiednie dokumenty. Podawał się za kupca, otrzymywał jakieś towary, a zaświadczenie głosiło, że udaje się na wschód w sprawach handlowych.

Tak idąc od wsi do wsi Gorkunow, lejtenant Armii Czerwonej przedzierał się w kierunku frontu, aż zatrzymała go nasza placówka.

**Dowódca placówki przejrzał dokumenty i nic nie pytając, powiedział do żołnierza:**

(C. d. n.)

## Konkurs na projekt regulacji Placu Centralnego w Katowicach

W dniu 13 bm. odbyło się w lokalu Stow. Architektów R. P., oddz. w Katowicach, Rynek 1 komisyjne otwarcie kopert prac konkursowych na projekt regulacji Placu Centralnego (Rynku) w Katowicach. Okazało się, że autorami prac nagrodzonych są:

pierwsza nagroda — praca nr. 6 inż. arch. **Julian Duchowicz**, Katowice, Warszawska 28a — zł. 40.000,

2 trzecie nagrody — praca nr. 9 **Solawa Zbigniew**, Kraków, ul. Szymanowskiego 11-6 i **Pająk Gerard** stud. Polit., Kraków — zł. 20.000 praca nr. 11 **Wieczerkiewicz Władysław**, Kraków, Karmelicka 46 SARP, Kraków — zł. 20.000.

Zakupy po 10.000 zł. praca nr. 7 inż. arch. **R. Mann** i arch. **Ludwika Mann**, Katowice, ul. Wierzbowa 4; praca nr. 8 inż. arch. **Gruszczyński Włodz.** przy luźnej współpracy inż. urb. **A. Domańskiego**, SARP Kraków; praca nr. 3 inż. arch. **Eustachy Chmielewski**, inż. arch. **Michał Norman**, inż. arch. **Ludwik Pisarek** SARP Rzeszów.

Na wniosek Sądu Konkursowego Zarząd m. Katowic podwyższył nagrody w stosunku do nagród przewidzianych w warunkach konkursu, co architekci witają ze szczególnym uznaniem jako należytą ocenę twórczej ich pracy.

Nadzwyczaj ciekawa wystawa prac konkursowych odbywa się jeszcze tylko do soboty, 18. I. w lokalu Zw. Zaw. Art. Plastyków Polskich (dawn. Kawiarnia Scala) przy ul. Dworcowej róg ul. Jana, codz. od godz. 9—16-tej.

## Brawo kopalnia »Wirek«

# Delegacja odwiedza chorych pracowników w szpitalu

Kopalnia „Wirek" w Kochłowicach podległa Rudzkiemu Zjednoczeniu Przem. Węglowego w Rudzie Śl. zdobyła się na czyn godny naśladowania. Mianowicie, dyrekcja i Rada Zakładowa tej kopalni doceniając obecną chwilę i warunki, w jakich znajdują się chorzy względnie okaleczeni pracownicy tego zakładu, postanowili ich odwiedzić i obdarzyć. W dniu 14 stycznia br. delegacja w osobach: **dyr. Wójcika Ignacego**, wicedyr. tow. **Millera Ludwika**, przewodn. Rady Zakładowej, ob. **Kęsego Pawła** i referenta personalnego tow. **Buczka Pawła**, wyjechała do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach. Delegaci zabrali ze sobą: wino, papierosy, jabłka i ciastka, którymi obdarowali chorych pracowników. Wchodzimy na pierwsze piętro do działu chirurgicznego. Prof. dr. W. Brus odbywa właśnie wizytę. Leżący w łóżku ciężko okaleczały rębacz Rotter poznał od razu swojego dyrektora i ucieszył się na jego widok. Na taką wizytę nie był przygotowany—powiada. Wita wszystkich górniczym pozdrowieniem „Szczęść Boże" i prosi o zajęcie miejsca. Pyta od razu o stosunki na kopalni, bo nie był tam już od 6-ciu miesięcy. Tak długo bowiem przebywa już w szpitalu. Mimo, że jest już starszy wiekiem, bo liczy 50 lat, pragnąłby znowu wrócić do pracy. Czy to się tak szybko uda — nie wie, bo uległ poważnemu wypadkowi. Opowiada nam, jak bryła węgla przywaliła go podczas jego pracy. Wszyscy słuchają jego opowiadania. Kiedy Rotter skończył dyrektor podchodzi do niego i pyta się, czy ma dość do jedzenia, czy nie ma specjalnych życzeń? Zapytany odpowiada, że nie może na nic narzekać, prosiłby jednak o zajęcie się jego rodziną. Dyrektor przyrzeka, że zajmie się tą sprawą. Najwięcej ucieszył się jednak, gdy został przez członków dyrekcji i Rady Zakładowej obdarowany; prezenty składały się z wina, papierosów, ciastek i jabłek. Rotter cieszył się bardzo, że o nim nie zapomniano, że myśli całej załogi są przy nim.

Wychodzimy. Delegaci są zadowoleni ze swego czynu, bo widzieli wyraźnie radość na twarzy chorego towarzysza pracy. Należy sobie życzyć gorąco, by naśladowców kopalni „Wirek" było jak najwięcej, a tym samym więcej uśmiechów na twarzach robotników, przebywających w szpitalach.

P. K.

## KOMUNIKAT

Staraniem Zarządu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Wojew. Komitetu Odbudowy Warszawy odbędzie się dnia **17 stycznia 1947 r.** o godz. 18-ej w sali Filharmonii przy ul. Sokolskiej w Katowicach pod protektoratem wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. A. Zawadzkiego uroczysta akademia z okazji 2-giej rocznicy oswobodzenia Warszawy z ziem wojew. śląsko dąbrowskiego przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

## Przodujące kopalnie

Zgodnie z okólnikiem nr. 178 z dnia 24. 9. 1946 r. na wniosek naczelnego dyrektora technicznego CZPW poparty protokółami komisyjnego badania wydajności, generalny dyrektor CZPW inż. F. Topolski uznał okólnikiem nr. 208 z dnia 11. stycznia 1947 za kopalnie przodujące w miesiącu grudnia 1946 r.:

w grupie I kop. „Wujek" Katowickie Zjednoczenie P. W.,

w grupie II kop. „Pokój" Rudzkie Zjednoczenie P. W.,

w grupie III kop. „Klimontów-Mortimer" Dąbrowskie Zjednoczenie P. W.,

w grupie IV kop. „Jowisz" Dąbrowskie Zjednoczenie P. W.

Pracownicy kop. „Wujek" otrzymają nadzwyczajną premię pieniężną w wysokości 20% miesięcznych zarobków, pracownicy kopalń: „Pokój", „Klimontów-Mortimer" i „Jowisz" premię w wysokości 40% miesięcznych zarobków.

Kopalnie: „Pokój", „Klimontów-Mortimer" i „Jowisz", które pod rząd w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy okazały się kopalniami przodującymi, otrzymują honorowe sztandary pracy na własność.

Ponadto wyróżnione zostały za podniesienie wydajności w miesiącu grudniu następujące kopalnie:

w grupie I: kop. Eminencja, Bielszowice;

w grupie II: kop. Wirek, Boże Dary;

w grupie III: kop. Bobrek, Anna;

w grupie IV: kop. Saturn, Silesia.

Kop. „Wujek" wydobyła w grudniu 96.818 t., co stanowi 119,6% — wydajność dzienna przypadająca na 1 robotnika wynosiła 1.388 kg.

Kop. „Pokój" wydobyła w grudniu 30.817 t., co stanowi 111,7% — wydajność 1.478 kg.

Kop. „Klimontów-Mortimer" wydobyła w grudniu 48.488 t., co stanowi 131,8% — wydajność 1.290 kg.

Kop. „Jowisz" wydobyła w grudniu 59.172 t., co stanowi 116,9% — wydajność 1.166 kg.

## Z akcji przedwyborczej

# Nauczycielstwo za Blokiem Demokratycznym

15. b. m. odbył się w Chorzowie w auli gimnazjum męskiego wiec nauczycielstwa m. Chorzowa urządzony staraniem Grodzkiego Nauczycielskiego Komitetu Wyborczego.

Przewodniczący Komitetu ob. **Basiński** powitał licznie przybyłe nauczycielstwo oraz przedstawicieli zarządu miasta Z. Z. i partii. — „Związek Nauczycielstwa Polskiego — powiedział ob. Basiński, jako część składowa Z. Z. stoi na stanowisku apartyjności. Nie popiera jednej partii, lecz poparł i przystąpił do Bloku Demokratycznego, który realizuje program postępowych idei i postulatów. Nauczycielstwo związkowe przeszło do czynnego udziału odbudowy demokratycznej Polski w oparciu o 40-letnią tradycję walki o postęp. Duża część ideałów została zrealizowana.

Następnie przemówił tow. dr. **Dąbrowski**, który przedstawił ważność aktu wyborczego, do którego przystępują dwa przeciwstawne sobie nurty.

Ob. **Staruszek** ze Stronnictwa Demokratycznego omówił atmosferę napięcia przedwyborczego. Stronnictwo Demokratyczne wzywa do wypełnienia obowiązku i głosowania na listę nr. 3.

Dalej krótko przemówił, gorąco witany, tow. **Dubiel — PPR**, były prezydent miasta Chorzowa. Tow. Dubiel wskazał na rok ostatni, jako rok wzrostu sił i umocnienia władzy obozu demokratycznego. Przyczyniły się do tego rozwój sytuacji międzynarodowej, praca w kierunku utrwalenia pokoju, upadek stawki reakcji, brak idei programowej PSL-u, objawiającej się jedynie w negacji. Siłą przyciągającą Bloku Demokratycznego jest pionierska praca w odbudowie Polski, odbudowie Ziem Odzyskanych i przemysłu.

Imieniem PPS przemówił tow. mgr. **Hałabowski**. Stronnictwa demokratyczne idą do wyborów wspólnie mimo pewnych różnic wykazywanych przez programy poszczególnych partii, by w zgodzie budować Polskę Ludową. Porozumienie i przyjaźń z ZSRR zerwały z historyczną wrogością w ich kierunku zwróconą. Takie samo przyjazne współżycie z innymi słowiańskimi sąsiadami i mocarstwami zachodnimi jest celem Polski Ludowej.

Na zakończenie ob. **Gierszyc** odczytał rezolucję, przyjętą przez zebrane nauczycielstwo, jednocześnie stwierdzającą, że nauczycielstwo w dniu wyborów będzie głosować manifestacyjnie za Blokiem Demokratycznym.

sr

## Uchwała pracowników Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych

W dniu 14 bm. w sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach odbyło się zebranie przedwyborcze wszystkich pracowników szkoły w ilości około 200 osób. Po zagajeniu zebrania i wygłoszeniu słowa wstępnego przez dyr. inż. Łabęckiego zabrał głos inż. Rożnowski, który zobrazował obecną sytuację polityczną kraju, po czym zaapelował do zebranych o oddanie swych głosów w dniu 19 bm. na listę Nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych. Wniosek inż. Rożnowskiego został uchwalony jednogłośnie.

# Fałszerz w hucie „Laura"

Jak donosi Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach, udało się wykryć aferę fałszerską, której bohaterem jest b. kierownik Wydziału Handlowego huty „Laura" Mieczysław Krajewski.

Krajewski miał powierzone m. in. wszystkie sprawy finansowe Domu Wypoczynkowego dla hutników w Mikuszowicach.

Pobierane z kasy kwoty na prowadzenie Domu Wypoczynkowego przekazywał Krajewski administratorowi Domu Tomaszowi Śmierkowi, który wyliczał się oryginalnymi rachunkami i pokwitowaniami z poczynionych wydatków.

Przy rozliczeniach z hutą, Krajewski nie przedkładał tych dowodów kasowych, lecz zatrzymywał je u siebie, rozliczając się z hutą na podstawie sporządzonych przez siebie zestawień, w które wstawiał kwoty znacznie wyższe od wydatkowanych przez Śmierka. Ogólne zestawienie wydatkowanych kwot wynosiło 669.814 zł., faktycznie wydatkowano tylko 410.075 zł.

Ćwierć miliona złotych utonęło w kieszeni Krajewskiego. Ponadto, na podstawie zeznań administratora Śmierka, Krajewski przywłaszczył sobie kwotę 24.500 zł. wpłaconą przez Liceum w Sosnowcu za pobyt w Domu Wypoczynkowym uczennic tego Liceum. Ogólna kwota przywłaszczonych pieniędzy wynosi 283.243 zł.

Oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzuconych mu czynów, jednak zeznania świadków wypadają dla niego b. niekorzystnie.

Sprawę Krajewskiego przekazała Komisja Specjalna do Sądu Okręgowego w Katowicach.

Krajewski znajduje się na wolności (!) pod nadzorem M. O.

(S.)

# Wiec przedwyborczy
## w hucie »Florian«

14 bm. odbył się w hucie Florian w Świętochłowicach wiec przedwyborczy pracowników zakładu i członków ich rodzin uprawnionych do głosowania.

Wiec zagaił przewodniczący Rady Zakładowej ob. **Depta**, po czym zabrał głos generalny sekretarz Związku Zawodowego Metalowców ob. **Piłat**, który wygłosił referat pt. „**Międzynarodowa i wewnętrzna sytuacja polityczna**" Referat przerywany był burzliwymi oklaskami.

Poza tym przemawiali przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego i Związku Weteranów Powstań Śląskich.

Na zakończenie wiecu uchwalona została rezolucja, w której zebrani postanawiają głosować **na listę Nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.**

## Wiec pracowników Woj. Zw. Samopom. Chłopskiej

15 bm. odbył się w Katowicach wiec przedwyborczy pracowników Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej i pracowników b. Izby Rolniczej, na który przybyło około 200 uczestników. Po wygłoszonym przez prezesa Woj. Zarządu ob. posła **Wanata** referacie i dyskusji, jaka się na temat referatu wywiązała, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której postanawiają głosować na listę **Nr. 3.**

# Zapisy na kursy pedagogiczne

Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach — Wydział Kształcenia Nauczycieli uruchamia **od 1. 2. 1947 r.** następujące formy kształcenia nauczycieli:

**a) 6-mies. Wstępny Kurs Pedagog. w Gliwicach.** Na kurs mogą być przyjęci kandydaci (-tki) po ukończeniu gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego w wieku od 18 — 30 lat życia. Posada nauczycielska po ukończeniu kursu zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje w terminie do 1. 2. 1947 dyrekcja Państwowego Lec. Pedagog. w Gliwicach ul Górnych Wałów 21.

**b) 5-mies. Państwowy Kurs Nauczycielski** dla absolwentów (-tek) liceów ogólno — kształc. wzgl. zawodowych **w Chorzowie**. Ukończenie kursu daje pełne kwalifikacje zawodowe do naucz. w szkołach powszechnych. Zgłoszenia przyjmuje w terminie do 1. 2. 1947 dyrekcją Państw. Lic. Pedagog. w Chorzowie ul. św. Piotra 5.

c) Ponadto projektuje się uruchomienie **I. kl. Lic. Ped. dla Dorosłych** Ubiegać się o przyjęcie mogą kandydaci (-tki) w wieku od 18 — 30 lat, którzy ukończyli (-ły) gimnazjum ogólno — kształc., 6 kl. gimn. starego typu, względnie posiadają równorzędne wykształcenie w szkołach zawodowych. Otrzymają oni posady nauczycielskie i w nauce popołudniowej będą przerabiali program liceum pedagog. Zgłoszenia przyjmuje Kuratorium Okr. Szkolnego Śl. — Wydział Kształcenia Nauczycieli — ul. Jagiellońska III p.

**d) Również dyrekcja Wyższej Szkoły Pedagog. w Katowicach przy ul. Szkolnej 9** przyjmuje zapisy na I rok studiów. Zgłaszać się mogą absolwenci (-tki) liceów og. kształc. wzgl. zawodowych oraz gimn. og. kształc. starego typu.

e) Wszystkie zakłady k. n. przyjmują zapisy na I semestr klas przygotowawczych młodzieży, w wieku od 15 — 18 roku życia, która ukończyła 7 klas szkoły powszech. z wyjątkiem uczniów VIII-ych klas szkoły powszechnej.

Kandydaci pod a) i b) mają zapewnione bezpłatne pomieszczenie i wyżywienie w internatach, pod d) otrzymują stypendia.

## Kurs przygotowawczy na rok wstępny studiów akademickich

W trosce o dobro i kształcenie szerokich mas młodzieży robotniczo - chłopskiej Rząd Jedności Narodowej chcąc umożliwić osiągnięcie wykształcenia tym wszystkim którzy na skutek polityki sanacyjnej i działań wojennych nie mieli możności uczenia się, organizuje Kursy Przygotowawcze na rok wstępny studiów uniwersyteckich.

Staraniem demokratycznych organizacyj młodzieżowych zostaje w dniu 25 stycznia 1947 roku otwarty w Gliwicach przy ul. Rybnickiej 27 po raz trzeci Kurs Przygotowawczy na Rok Wstępny Studiów Uniwersyteckich, na który będą przyjmowani kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

1) Ukończonych 19 i 1/2 lat życia

2) Ukończonych 7 klas szkoły powszechnej.

Podania wraz z życiorysem, metryką urodzenia i świadectwem szkolnym należy składać w sekretariacie kursu do dnia 25 stycznia **1947 roku.**

Żądane jest przedłożenie opinii Rady Zakładowej Związku Samopomocy Chłopskiej lub organizacyj młodzieżowych.

Kierownictwo kursu zapewni kandydatom bezpłatne utrzymanie i bursy na miejscu.

# RADIO

### OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

**na piątek, dnia 17 stycznia 1947 r.**

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 6,57 Audycja na „Dzień dobry". 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Poranny koncert. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,50 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,55 „10 minut poezji" 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Wiadomości sportowe. 14,40 Audycja dla dzieci „Odpowiem Ci na list", 15,00 „Bajka o żołnierzu" dla dzieci. 15,25 Przy głośniku. 15,30 Program z Warszawy 15,40 Dawne i współczesne pieśni włoskie. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Utwory fortepianowe Juliusza Zarębskiego. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 „U naszych przyjaciół". 17,20 „Syrena przed mikrofonem" 17,50 Koncert muzyki lekkiej. 19,00 Audycja słowno - muzyczna „Menuet" — taniec rokoka. 19,25 Koncert symfoniczny. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 „Dziś" — opowiadanie. 22,15 Program na jutro. 22,25 Audycja rozrywkowa. 22,50 Montaż poetycki pt. „Warszawa". 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 24,00 Zakończenie programu i hymn.

# Wiadomości aprowizacyjne

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Katowicach podaje do wiadomości, że na karty zaopatrzenia I kat. prac. będzie wydawał rąbankę, a na kat. I rodz. mięso mrożone.

W związku z tym zarządza się rejestrację kart I kat. prac. oraz I kat. rodz. (odcinek rejestracyjny III) w następujących sklepach rzeźnickich:

**1) Jeziorski Stanisław**, Katowice, Raciborska 24. **2) Wilk Piotr**, Katowice, Stawowa 16. **3) Tomczak Jan**, Katowice, Kościuszki 7. **4) Kornacki Józef**, Katowice, Słowackiego 31. **5) Poloczek Alfons** Katowice, Plebiscytowa 7. **6) Kulak Marceli**, Katowice, Dębowa 54. **7) Łukosz Paweł**, Katowice, Ks. Bromboszcza 16. **8) Łacic Antoni**, Katowice, Wojciechowskiego 45. **9) Krasnodębski Paweł**, Katowice, Ks. Markiefki 56. **10) Płotkowiak, Wawrzyn**, Katowice, Warszawska 54. **11) Nawrot Cecylia**, Katowice, Kościuszki 13. **12) Jastrzębski Stanisław**, Katowice, Żwirki i Wigury 29. **13) Kosmowski Stefan**, Katowice, 3 Maja 14. **14) Pętak Marian**, Katowice, Rynek.

Rejestracja trwa od 15. — 21. bm. włącznie. Uprasza się o ścisłe przestrzeganie terminów, gdyż po tym terminie **reklamacji się nie uwzględnia.**

## Zebranie przedwyborcze Związku Zaw. Literatów Polskich

W piątek 17 bm. o godz. 17-ej w lokalu Związku Zaw. Literatów Polskich przy ul. 3-go Maja 36a II p. odbędzie się zebranie przedwyborcze członków Związku i Klubu Literackiego. Zarząd prosi wszystkich członków ZZLP i Klubu o niezawodne i punktualne przybycie.

## Polscy górnicy z Belgii na Daninę Narodową

**Delegacja górników polskich z Belgii, która w ostatnich dniach bawiła na Śląsku, przed wyjazdem z Polski odwiedziła naszą redakcję i złożyła na Daninę Narodową kwotę 3.150. zł, zebraną ze składek dobrowolnych.**

# Uruchomienie linii autobusowe
## Katowice — Pszczyna — Bielsko

(Pb) W celu usprawnienia komunikacji miasta Pszczyny z sąsiednimi Katowicami i Bielskiem, jako też ożywienia ruchu handlowego z tymi miastami, MRN Pszczyny czyniła od dłuższego czasu starania w kierunku uruchomienia linii autobusowej Katowice — Pszczyna — Bielsko przez Śląskie Linie Autobusowe. Starania w tym kierunku uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Kierownictwo Śląskich Linii Autobusowych przychylnie rozpatrzyło projekt i z dniem 13 bm. uruchomiło na trasie Katowice — Pszczyna — Bielsko linię autobusową, na której samochody kursują na razie tylko w dnie robocze.

# Z teatru

**PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.**

Dziś w piątek, dnia 17 stycznia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19,30 komedia A. Fredry **„PAN JOWIALSKI"**. Ceny popularne 50 proc. zniżki.

**NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.**
W piątek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej komedia Wł. Perzyńskiego **„SZCZĘŚCIE FRANIA".**

**NA DUŻEJ SCENIE** Państwowego Teatru Śląskiego odbywają się końcowe próby dekoracyjne i świetlne znakomitej sztuki Jerzego Szaniawskiego p. t. „Dwa teatry". Pragnąc zaprezentować śląskiej publiczności ten bezsprzecznie najwybitniejszy po wojnie polski utwór dramatyczny, kierownictwo teatru poczyniło starania, by wystawienie tej sztuki było prawdziwym zdarzeniem naszego miasta.

W tym celu dyrekcja teatru pozyskała reżysera **Edmunda Wiercińskiego**, który po swej inscenizacji „Elektry" w Łodzi podjął się opracowania scenicznego **„Dwóch teatrów"** w Katowicach. Dekoracje zaprojektował **Andrzej Pronaszko**. Muzyka **Witolda Krzemieńskiego**. W przedstawieniu wezmą udział w starannie dobranej obsadzie ról następujący aktorzy: **Dąbrowski Bronisław, Bielecki Marian, Bielecki Jerzy, Castori Ludwika, Górecka Antonina, Gielniewski Mieczysław, Hierowski Roman, Jabłonowska Janina, Jasiecki Mieczysław, Kondrat Tadeusz, Kościałkowska Maria, Kucka Danuta, Łomnicki Tadeusz, Śmiałowski Igor, Wichniarz Kazimierz, Życzkowska Zdzisława.**

Premiera wyznaczona została na dzień 23 stycznia. Spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli literatury, prasy i teatru z Krakowa i Łodzi. Na premierze obecny będzie autor.

# Z naszego Wybrzeża

### 140 TYS. TON ROPY NAFTOWEJ W IMPORCIE Z ZATOKI PERSKIEJ

W roku 1947 biorąc pod uwagę zakończenie dostaw UNRRA dla Polski m. in. na materiały pędne zaczniemy importować ropę naftową z Zatoki Perskiej w ogólnej ilości 140 tys. ton. Poza tym zakupimy przeszło 60 tys. ton gotowych produktów naftowych w szeregu innych krajów. W roku ubiegłym konieczne produkty pędne w ilości 280 tys. ton (ropa) otrzymaliśmy z dostaw UNRRA i 10 tys. ton oleju gazowego w ramach umowy handlowej polsko—rumuńskiej. Import ten będzie szedł tak jak i w roku ubiegłym drogą morską.

### OLEJ, MASZYNY ROLNICZE I MEDYKAMENTY

Statek angielski „Empire Garland" który wszedł do portu gdyńskiego przywiózł transport 922 ton na które złożyły się maszyny rolnicze, medykamenty, liny stalowe, artykuły techniczne i t. p.

### POMOC SZWEDZKIEGO LODOŁAMACZA

Na skutek dużych mrozów panujących na Wybrzeżu baseny portowe stale zamarzają i ażeby nie dopuścić do przerwy w ruchu statków, konieczna jest ciągła praca lodołamaczy. Na pomoc polskiemu „Tytanowi" przybył ostatnio holownik szwedzki „Port Stanley". Po usunięciu lodu z portu gdańskiego holownik szwedzki będzie pomagał w tej pracy w porcie szczecińskim.

### WIKLINA, TKANINY I CUKIERKI W EKSPORCIE

Na szwedzkim promie „Kenug Gustaw V" wyeksportowaliśmy do Trelleborga 75 ton tkanin i cukierków w 7 wagonach. Duński statek „Irsi" zabrał z Gdyni 250 ton drobnicy, na którą złożyły się wiklina, wzory polskich wyrobów szklanych i porcelanowych, wino.

### JESZCZE DOSTAWY UNRRA

**Gdynia (ZAP)** — W ramach kończących się dostaw UNRRA otrzymaliśmy 773 tony ryb solonych, które przywiózł do Gdyni norweski transportowiec „Yederen".

# Spekulacja nie popłaca

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skazał na obóz pracy następujących defraudantów i grabieżców dobra publicznego:

**Popowskiego Mikołaja**, kierownika kina „Capitol" w Lidzbarku Warm. za umieszczanie na listach płac osób, niezatrudnionych w kinie i pobieranie na nie kart żywnościowych, skazano na 9 miesięcy w obozie pracy.

**Latocha Władysława Zygmunta**, b. kierownika drukarni państwowej w Starogardzie, za przywłaszczenie sobie ponad 20.000 zł na szkodę drukarni, — osadzono na 1 rok w obozie pracy.

**Kętskiego Antoniego**, sekretarza powiatowego zarządu Samopomocy Chłopskiej w Sanoku oraz **Mandzelowskiego Franciszka**, księgowego, zamieszkałego w Mrzygłodzie, pow. Sanok, za nierzetelne prowadzenie ksiąg, nieujęte księgowo transakcje końmi oraz ujawnione braki w przydziałach UNRRA, — skazano na 1 rok obozu.

**Hołdyka Józefa**, b. kierownika konsumu w fabryce „Fitzner i Gamper" w **Dąbrowie Górniczej** za oszukiwanie robotników przy przydziałach artykułów żywnościowych i sprzedawanie fabryce powstałych stąd nadwyżek, skazano na 1 rok obozu pracy.

**Pakosza Józefa**, burmistrza m. Polic, za przywłaszczenie pieniędzy, otrzymanych jako subwencje na wydatki gospodarcze, skazano na 1 rok obozu.

**Czajczyńskiego Czesława**, kierownika młyna prywatnego w Dobrej (pow. Turek), za zniszczenie ksiąg wydania zbóż i sprzedaż na rachunek własny uzyskanych w ten sposób zapasów, — skazano na 10 miesięcy obozu pracy przymusowej.

Na 6 miesięcy pobytu w Mielęcinie skazani zostali małżonkowie Ostanlewicz oraz kuzyn ich Taff Tadeusz, za to, iż przejąwszy aptekę pod Szczecinem, wyszabrowali ją całkowicie, a zdobyte tą drogą leki sprzedawali po paskarskich cenach w Łodzi.

Stefan Miks, zrehabilitowany volksdeutsch, właściciel reprywatyzowanej fabryczki, który przed reprywatyzacją obiektu, — jako tymczasowy jej zarządca, przerabiał nielegalnie w fabryce towar oraz handlował walutami zagranicznymi, skazany został na 8 miesięcy obozu pracy przymusowej. Za przestępstwa podobnej natury, tj. produkcję towarów na własny rachunek w fabryce państwowej, skazani zostali kierownicy spółdzielni farbiarskiej „Nadzieja" — Bufald na 6 miesięcy a Zdzisław Kosiński na 4 miesiące, jak również kierownik fabryki państwowej dawn. Alfred Frost w Rudzie Pabianickiej — Władysław Świątczak — na 9 miesięcy obozu pracy przymusowej.

# Jeszcze o wpisach do ksiąg hipotecznych

Dzięki reformie rolnej ustrój agrarny w Polsce został oparty na silnych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach, stanowiących własność prywatną ich posiadaczy. Stworzone zostały nowe samodzielne gospodarstwa dla bezrolnych, uzupełniono istniejące gospodarstwa małorolne, wreszcie poddano pod zarząd Państwa lub Samopomocy Chłopskiej ośrodki przeznaczone dla wytwórczości nasiennej i hodowlanej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w interesie właścicieli tak powstałych gospodarstw leży jak najszybsze przeprowadzenie regulacji hipotecznej. Sprawą tą z reguły zajmują się Urzędy Ziemskie, które składają odnośne wnioski do Wydziałów Hipotecznych Sądów Okręgowych i Sądów Grodzkich. Pomimo, iż Urzędy Ziemskie dość opieszale załatwiają te sprawy, nadsyłają dane niekompletne, wymagające niejednokrotnie uzupełnienia, jak również trudności natury technicznej, jak np. zupełny brak druków, Wydziały Hipoteczne dokonały już po dzień 15. 12. 1946 r. poważnej ilości wpisów. I tak na dzień 15. 12. 1946 r. zgłoszono przez Urzędy Ziemskie na rzecz właścicieli nowopowstałych gospodarstw 114.458 wniosków, z czego Sądy załatwiły 72,276 t. j. 63 proc. Na rzecz Skarbu Państwa 28,518 wniosków, z czego załatwiono 21,774 tj. 75 proc.

Według niepełnych danych z okresu po 15 grudnia 1946 r. sądy właściwe do prowadzenia ksiąg hipotecznych osiągnęły już 95,500 wpisów na rzecz nabywców, zaś na Skarb Państwa 25.000.

Dane powyższe po dokładnym obliczeniu wszystkich sprawozdań najprawdopodobniej podwyższą się jeszcze do ogólnej sumy 135.000 wpisów.

# W walce z bandytami zginął funkcjonariusz UB

Ostatnio funkcjonariuszom Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa udało się wykryć miejsce pobytu szajki bandyckiej, która na przedmieściach Częstochowy i w okolicy dokonała szeregu rabunków. Podczas walki, jaka się wywiązała między bandytami, otoczonymi przez funkcjonariuszy UB, w jednym z domów przy ul. Mirowskiej na Zawodziu, zginął funkcjonariusz **Bolesław Chrząstek**. Po parogodzinnej walce wszystkich bandytów ujęto. Dwóch z nich usiłowało zbiec, w drodze oddano do nich wówczas serię strzałów, od których obaj zginęli. Śledztwo w toku.

# Kącik SPORTOWY

## KS. Grochów i ŁKS Łódź prowadzą w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie

W ubiegłą niedzielę rozegranych zostało sześć spotkań z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski, w boksie. W grupie pierwszej jak było do przewidzenia KS Grochów odniósł łatwe zwycięstwo w stosunku 14 : 2 nad Wisłą krakowską. Były drużynowy mistrz Polski Warta z Poznania doznał przykrej porażki w Bydgoszczy ze Zjednoczeniem (6 : 10), wskutek czego drużyna poznańska spadła na czwarte miejsce w tabeli rozgrywek. Miłą niespodziankę sprawił MKS z Gdyni, który odniósł wysokie zwycięstwo nad IKS-em z Wrocławia. Dzięki temu zwycięstwu MKS wysunął się na drugie miejsce w tabeli rozgrywek.

W grupie drugiej w tabeli prowadzi nadal ŁKS Łódź, po swym wysokim zwycięstwie nad wcale złym zespołem HCP z Poznania (11 : 5). Mistrz Śląska RKS Batory zajmuje w dalszym ciągu drugie miejsce. Na trzecim miejscu wylądowała Lublinianka po ostatnim zwycięstwie nad CKSm z Częstochowy (9 : 7).

Nadchodząca niedziela będzie wolna od wszelkich rozgrywek. Następne mecze z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrane zostaną **dopiero w niedzielę dnia 26 stycznia. W grupie pierwszej dojdzie do sensacyjnych pojedynków między Zjednoczeniem i MKS oraz Grochowem i Wartą. Również interesująco zapowiada się mecz IKS Wisła Kraków.**

**W grupie drugiej mistrz Śląsk RKS Batory wyjeżdża do Poznania, by tam spotkać się z HCP Lublinianka gości u siebie leadera tabeli ŁKS. Wreszcie trzecie spotkanie rozegrane zostanie w Częstochowie między CKS-em i OM TUR-em z Rzeszowa.**

Poniżej podajemy tabelę rozgrywek drużynowych mistrzostw Polski:

**Grupa I.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) KS Grochów | 3 | 6 | 48 : 5 |
| 2) MKS Gdynia | 2 | 4 | 22 : 10 |
| 3) Zjednoczenie | 2 | 2 | 17 : 15 |
| 4) Warta Poznań | 2 | 2 | 16 : 16 |
| 5) Wisła Kraków | 2 | 0 | 9 : 21 |
| 6) IKS Wrocław | 3 | 0 | 13 : 35 |

**Grupa II.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) ŁKS Łódź | 3 | 6 | 48 : 5 |
| 2) RKS Batory | 2 | 4 | 24 : 8 |
| 3) Lublinianka | 3 | 4 | 26 : 22 |
| 4) HCP Poznań | 2 | 2 | 15 : 17 |
| 5) CKS Częstochowa | 3 | 2 | 16 : 30 |
| 6) OM TUR Rzeszów | 5 | 0 | 18 : 60 |

### ZAPRAWA ZIMOWA LEKKOATLETÓW W KATOWICACH

Po przerwie świątecznej treningi lekkoatletyczne zorganizowane przez Śl. OZLA. dla zawodników i zawodniczek klubów i organizacji z terenu miasta Katowic i okolicy — odbywają się w każdy wtorek, czwartek i sobotę od godz. 19 — 21 w hali sportowej Ośrodka W.F. przy ul. Raciborskiej 1.

Zaprawę prowadzi fachowy instruktor. Wskazany jest udział w treningach wszystkich czynnych lekkoatletów i lekkoatletek w Katowicach ze względu na poważne znaczenie jakie dla wyników letnich ma dobrze przeprowadzona zaprawa zimowa.

W dniu 15. I. 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

## WITESZCZAK ZBIGNIEW

Dyrektor Oddziału Rejonowego P. C. H. w Gliwicach urodz. 13. 2. 1916 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. 1. 1947 o godzinie 11-ej z Kościoła Gimnazjalnego, Aleja 3 w Częstochowie.

Dyrekcja i Pracownicy Panstwowej Centrali Handlowej Okr. Slasko-Dabr.



Wyd. Komitet Woj. PPR, Katowice. Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 340—41/42. Dział ogł. tel. 381—65 — Konto PKO III 4960
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 338—80. — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 536-33, — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R — 20186